

Dzień dobry Państwu. Miło mi Państwa powitać w kolejnym podkaście żurnalisty.

Zanim zacznie się rozmowa, chciałbym Państwa w imieniu gospodarza poprosić o wystawienie oceny i obserwację podkastu.

Nie zajmie to Państwu więcej niż kilka sekund. Życzę dobrego odsłuchu.

Dzień dobry Państwu. Rozmowie żurnalisty są przeznaczone dla osób pełnoletnich ze względu na występującą w nich treść.

Pozdrawiam. Czesław Mozil.

Żurnalista. Rozmowy bez kompromisów.

Dzisiaj u mnie, Bostka. Dzień dobry. Cześć. Pięknie się musiałeś dobrze cię widzieć. Ciebie też.

Wreszcie pierwszy raz.

No, ale mówisz, że słowo artysta to duże słowo. Dlaczego?

No, bo tak nas uczono w tych wszystkich szkołach muzecznych, że artysta to jednak, że ten, kto nasywa siebie artystą, to jest już rodzaj pewnego zuchwalstwa.

I moją drogą było chyba wyzbycie się tego myślenia, że właśnie to jest zuchwałe.

I właśnie, wiesz, teraz jak robisz swój opis w trzech słowach i musisz się jakoś określić zawodowo, to musisz napisać kim jesteś.

To słowo artysta jednak pomaga, bo ono jednak otwiera jakiś klucz, do tego rozumie, jakim ktoś może być.

I ja zaczęłam go używać. Na początku czułam się bardzo z tym jakoś dziwnie, ale teraz jakoś mówię to tak, że jestem artystką, bo zajmuję się robieniem sztuki.

No, wiele poszczy znowu. No, nawet patrząc na to szukałem twoich murali.

O, i co znalazłeś?

No, ale widzisz, to są takie rzeczy, że dla mnie akurat te słowo było takim zupełnie naturalnym i nawet gdybyś nie zrobiła kariery i ludzie by cię nie znali, nadal byłabyś artystką.

Więc dlatego zastanawiam mnie, na ile to jest tak, że to jest bręzłowanie się do tego słowa przez ludzi, po prostu dlatego, żeby mówić o jaki to z niego artysta, tylko artysta to jest jakiś zbiór cech i osobowości człowieka.

Do tego po prostu, że masz predyspozycje, bo możesz być artystą pracując na budowie i malując obrazy w domu.

No, w pewnym sensie tak.

Myślę, że na budowie raczej jest się dobrym rzemieślnikiem niż artystą, bo jednak jeśli musisz coś zbudować, to musisz jakiś zasadach to robić.

A jeśli np. wymyślisz jakąś inną nową technikę robienia czegoś, to jest raczej bardziej rzemiosło, tworzenie nowego rzemiosła.

Tak, tak, ale mi chodziło o to, że ktoś po pracy może iść do domu i malować.

A, no oczywiście.

Wiesz, że nie każdy musi żyć z tego, żeby nazywać artystą.

Poza tym wielu słynnych artystów nigdy nic z tego nie żyło, dopiero po śmierci stali się bogaci.

Właśnie, ty masz to szczęście, że stała się bogata przed śmiercią.

Ja jestem bogata duchem, wiesz.

Bardzo bogata. Bardzo bogata i zuchwała.

Architekt jest artystą?

Bywa.

To znaczy, że bywa.

No bo nie każdy artystek jest artystą, tak mi się wydaje.

Architektura to akurat jest bardzo trudna dziedzina, gdzie też jest mnóstwo zasad i żeby sobie pozwolić na to, by zaszać,

jakimś z jakimś budynkiem, nie wiem jak zaha-hadid, np. jedna ze niewielu kobiet znanych w architekturze,

no to trzeba mieć też dużo szczęścia i poważnych inwestorów, by w ogóle...

No to jest praca zbiorowa zawsze.

A twojej rodzice?

Któraś z nich miała tak bliżej do artysty?

Będąc architektem?

Ja myślę, że moi rodzice oboje mają taką artystyczną duszę, mają.

Moja mama jest pracownikiem też naukowym, więc gdzieś skupiona jest też na pracę z ludźmi z jednej strony,

ale z drugiej strony zawsze rysowała i malowała i ona po prostu robi to pięknie.

Naprawdę zawsze się zachwycam, chociaż nie namawiam, żeby wróciła do tego teraz.

A mój tata też zawsze rysował i malował gdzieś zawsze te obrazki, ich wisiały w domu, takie już poza architektoniczne,

takie związane z samym rysowaniem i malowaniem, czyli tym, co jest jakąś podstawą tego zawodu, zwłaszcza jak oni kończyli studia, no to wtedy to był taki moment, że musiał być rysunek, teraz też trzeba znać te podstawy.

Więc tak, ale z drugiej strony jednak różni się do tego takiego rysunku na SP,

gdzie stół niekoniecznie musi być taki prosty i stać na czterech nogach w odpowiednich proporcjach,

bo to nie jest najważniejsze.

A zaglądając im w oczy, która z nich ma bardziej charakter artysty?

Nie wiem, czy jest coś takiego jak charakter artysty?

No jest bardziej szalony.

Tak, bo artyst są, ale on nie był szalony.

Albo są artyści tacy totalnie crazy, ale są też tacy, którzy wstają o 8 i zapierdzielają do wieczora, tak jakby byli na etacie i to też są artyści.

Nie, nie do końca.

Bo powiedziałaś, że masz bardzo dużo pracy związanej z byciem artystką,

i zastanawiałem się jak ty tu definiujesz i co jest dla ciebie taką pracą,

ale to czekaj to twojej rodzice, gdzie byś ich zestawiła, żebyśmy nie pometwali wątków.

Oni byli by tym takim spokojnym artystą?

Chyba tak, tak.

A ty gdzie to jest teraz ta twoja duża ilość pracy?

Jak ty definiujesz pracę artystki i mówisz, że masz jej dużo?

Ja funkcjonuję w pewnego rodzaju zorganizowanym chaosie,

który sama sobie wytwarzam, by mój mózg mógł jakoś to wszystko łapać,

bo nie mogę mieć za dużego porządku w rzeczach.

Ale też masz dwie strefy, nie?

Że masz strefę, gdzie jest bałagan i masz strefę, gdzie jest czysto?

Tak, to prawda.

Ale to jest takie umowne, bo jak jest bałagan, to jest bałagan.

Czyli jest jedna strefa, w której sprzątasz, a drugie, do których przerzucasz.

Trochę tak.

No jest dużo takiej pracy organizacyjnej związanej z tym, co robię, więc po prostu muszę trochę dzielić swój czas na te rzeczy organizacyjne.

A mnie to motywuje, bo ja mam pewną wizję.

Ja mam w ogóle tylko osobowys raczej wizjonerską, więc ja mam jakąś wizję.

I nie za bardzo analizuję, że to może jest jakieś skomplikowane,

tylko ja po prostu dążę do tej wizji i jej realizacji, łącząc kropki.

No ale nie jestem dobrym analitykiem, jeśli chodzi o tę sytuację,

więc po prostu dążę do zrealizowania jakiejś wizji.

No i do tego potrzebuję, można powiedzieć, lekkiego chaosu w moim życiu.

Najbardziej nie lubię tych spraw, takich wież, typu faktury, coś tam,

bo po prostu to wymaga zupełnie innego mańce.

Tu po prostu trzeba usiąść na dupie i po prostu się i pozliczać itd.

I trzeba mieć w tym porządek.

Ja lubię mieć porządek w takich rzeczach, ale nie wychodzi mi.

Czyli to te wszystko robisz sama?

Dużo rzeczy bardzo, no.

Tak, nie wszystko.

Mam menadżerkę, mam drugą menadżerkę,

mam mnóstwo ludzi, z którymi wiesz coś współpracuje,

ale ja jestem jakby takim kołem napędowym tego wszystkiego.

No dobrze, a jak dorasta się w domu, gdzie rodzice są architektami?

Wróćmy do wątku pierwotnego.

Wydaje mi się, że zupełnie normalnie, bo tak.

Z jednej strony moja mama w sumie poświęciła dużo czasu mi,

jak była małą dziewczynką, więc nie miałam takiego poczucia,

że jej nie ma.

Ona pracowała dalej, pracuje na uczelni,

na Politechnice Warszawskiej, na Wydziale Architektury,

więc, no wiesz, miała jednak ustalony rytm pracy,

jak to o praca na uczelni.

Mój tata z kolei zajmował się głównie małą architekturą,

wystawienniczą, więc bardzo dużo wyjeżdżał na różne targi

i była pracownia w domu.

Tam była deska kreślarska, kalki, flamastry, cienkopisy i w ogóle.

Jeszcze czas sprzed komputerów i tam po prostu rodzice pracowali.

To było ich taki pokój do pracy.

No i to był super pokój, gdzie jak radłam, wiesz,

flamastry, długopisy i wszystko.

I też to rysowanie było czymś takim na maksa naturalnym.
To po prostu ja się dałam z kartką i rysowałam,
bo oni rysowali, bo to chyba po prostu był ten element taki stały w domu,
a muzyka pojawiła się w domu...
W ogóle nie wiem, to ja ją przyniosłam chyba.
Czyli twoje rycenie słuchali muzyki kompletu?
Słuchali, ale też to nie była ich taka pasja.
Ta muzyka gdzieś tam była w tle,
ale to nie było tak, że na przykład nie bym chodzili na koncerty,
to znaczy ze mną chodzili potem na koncerty,
ale też, no nie wiem, była kora, pamiętam, na przykład właśnie.
Był w ogóle manam, ale na przykład nie było w ogóle baimu u mnie w domu.
Ja w ogóle nie znałam piosenek baimu.
Jak to się stało?
Więc było trochę takiej polskiej muzyki, letosiemdziesiątych, wiesz.
Był Grzegorz Ciechowski, to były takie postacie,
które na przykład kojarzę jako takich muzyków,
o których moi rodzice mówili z tej takiej polskiej sceny.
No, ale bardziej muzyka eksplorowałam sama, szczerze mówiąc.
Ale to też twoje rodzice najprawdopodobniej,
mimo wszystko tego, że te życie było w miarę ułożone,
bardzo dużo pracowali.
Opowiadasz o swoim życiu, ich perspektywie w życiu.
Jeszcze kiedy jesteś dzieckiem, no to mówisz o tym,
że tata tutaj, mama tutaj, a ty rysujesz, no bo oni te robią.
No, ale wiesz co, ja byłam strasznie zajęтым dzieckiem,
bo w sumie tak dobrze nie pamiętam czasów sprzed szkoły,
ale jak zaczęłam chodzić do szkoły i to była szkła muzyczna.
Na boli, tak?
Tak.
No bo mieszkałaś na 8 piętrze, na problemowie.
Wszystko wiesz.
Nie wiele czasu spędzałaś na podwórku i nie.
Ale zastanawiam mnie, że jak mnie wiele czasu spędzałaś na podwórku,
no to są jakieś wspomnienia, które masz,
no bo jest ich niewiele, więc pewnie jakieś wysegregowane są.
No są, są.
No to jakie wasz, bo się uśmiecha.
Miałam koleżankę na podwórku, miałam kilka koleżank...
Nie to, że w ogóle nie byłam na tym podwórku,
ale to przesady.
Po pierwsze, miałam przedszkolę na bemowie
i w tym przedszkolu miałam koleżankę Agatę.

No i pamiętam i do Agaty często chodziliśmy do siebie nawzajem,
bo ona mieszkała dwa bloki dalej
i Agata była moją pierwszą koleżanką,
z którą miałam pasję do muzyki
i kupowaliśmy sobie brawo i popcorn
za nasze, wiesz, kieszonkowe
i kochałyśmy Michaela Jacksona,
no i ona miała wideo
i oglądałyśmy nagrane z MTV koncerty Michaela Jacksona
i te filmy
i generalnie Michael Jackson to był temat numer jeden.
To był jakby korn naszej przyjaźni,
ktoś się opierała na byciem fanem Michaela Jacksona.
Do tego stopnia, że pisałyśmy do niego listę
i przerasowywałyśmy jego wizerunek z plakatów w popcornie.
No to to jest takie moje wspomnienie.
Poza tym,
no to miałam jeszcze drugą koleżankę, taką przyjaciółkę
i z nią, nie wiem, bawiliśmy się w różne rzeczy,
gdzieś tam spędzałyśmy razem ten czas,
mieliśmy jakieś małe konflikty podwórkowe,
no ale i pamiętam, wiesz, pamiętam to,
mamooo, czy możesz mi rzucić coś tam
i krzyczysz na to ósme piętro, wiesz,
tak się kiedyś wrzeszczało.
To było śmieszne.
No to są jakieś takie pozytywne, w sumie wspomnienia nie mam,
no ale oprócz tego czasem cierpiałam,
że muszę, wiesz, poćwiczyć na pianinie,
a oni tam siedzą i się bawią, widzę ich z okna, wiesz.
To jest totalne, dlatego mnie też to po prostu zastanawiał,
no bo jednak mimo wszystko, że mogłaś to kochać,
to w pewnym momencie, kiedy jest to, że ty musisz,
no bo to jest taki fragment świata, że musisz,
to ci się nie chce.
Totalnie.
Bo zazwyczaj się chcę do momentu, kiedy nie musisz.
Totalnie.
Ja, pamięć Ci, że ja nie wiem, co spowodował,
że ja naprawdę grałam, w sensie
nie mogę sobie przypomnieć tego,
że to było takie, że ja to aż tak bardzo kochałam,
ja po prostu lubiłam tę szkołę

i te wszystkie aktywności, wiesz, tam w szkole muzycznej oprócz instrumentu musisz się uczyć, jeszcze kształcenia słuchu, masz rytmikę, jakiś tańc, wiesz, duży równych rzeczy. No i ten instrument przychodził mi stosunkowo łatwo, więc też bez przesady, że tak nie wiadomo, ile tam ćwiczyłam, ale miałam w ogóle taką bardzo trudną panią od fortepianu, więc to było, to potem zaczęło być problemy. Natomiast, no tak wiesz, byłam jedną z tych osób, to w miarę łatwo przychodziło, więc tak bardzo nie cierpiałam z tego powodu, że nie mam w ogóle życia towarzyskiego, nie też nie odczuwam tego w taki sposób. Ale w takiej szkole, jak ta nowoli miałaś dużo przyjaciół, zastanawiam ją w ogóle, zastanawiałam mi ten fragment twojego życia, bo jest zupełnie gdzieś pomijęty w wszystkich rozmowach, jakim ty byłaś dzieckiem, pomimo tego, że kochałaś Michaela Jacksona i pisałaś do niego listy. Pomimo tego. Dzięki Bogu, dzięki Bogu ja czytałam do... Dzięki Bogu. No, dokładnie. To by mnie tam... Wyobraź sobie, jak bym pojechała. Proszę Cię, takie rzeczy nie wolno sobie wyobrażać. Straszne, ale to by było... Wtedy to by było największe marzenie. Jest to marzenie? No, hardcore. Hardcore, nie to jest przerażające. W ogóle ten dokument mnie... mnie powalił na ziemię, naprawdę. Spuśćmy na to zasłonę milczenia. Wróćmy do tej szkoły, do przyjaciół i to mnie zastanawia. Wiesz co? No, miałam... Tam zupełnie ludzi niż na podwórku, na pewno. Szkoła muzyczna. To są...

Nie do końca, dlatego że...
W ogóle wiesz, w Polsce edukacja muzyczna
jest czymś ciekawym, dlatego że...
To jest, można powiedzieć, taka...
Może pozytywna strona naszego starego systemu
politycznego,
polegająca na tym, że szkoła muzyczna
są publiczne w Polsce.
Tak nie jest we wszystkich krajach.
W większości krajów europejskich one nie są publiczne,
trzeba za nie płacić.
To są publiczne
i do tej szkoły są egzaminy owszem.
Trzeba się dostać do niej.
Natomiast były tam dzieci z różnych stron miasta,
ale były też dzieci z Woli, normalne, zwykłe dzieci.
I żadne nie wiadomo jakie, nie wiem.
Wiesz, więc miałam tam w tej szkole chyba
z 20 dzieciaków na początku.
Skończyło moją klasę chyba 16-ro.
Więc jakby tam jest jednak jakaś...
No bo wiesz, jest pewna redukcja,
no bo trzeba jednak ćwiczyć.
Jak ktoś nie ćwiczy i jak rodzic nie poświęca czasu dziecku,
no to...
Bo czasem moja mama poświęciła się na początku,
w ogóle uczyła się ze mną nud i tak dalej,
bo to jest tak jak uczenie się języka.
Tylko, że uczysz się tego pierwszy raz razem
z uczeniem się pisania i czytania,
więc dodatkowo masz jeszcze to uczenie się nud
i tej nomenklatury muzycznej.
No ale jakoś, nie wiem, jakoś dałam radę.
A jeśli chodzi o ludzi w szkole,
no to...
Ja jestem w ogóle towarzyską osobą,
więc jakoś taką miarę łatwo sobie tam znalazłam
swoje miejsce.
Miałam, wiesz, swoją paczkę, koleżanek,
najlepszych, były jakieś tam konflikty,
bo w tej szkole jednak jest konkurencja.
Na przykład w klasie fortepianu
było najwięcej osób

i była konkurencja o stopnie.
Więc na tym etapie, gdy się ma te siedem,
w szkoła podstawowa to było siedem, czternaście lat,
no to, bo to była ta ośmioletnia,
no to jest bardzo wczesny etap
i jednak jesteś w takim momencie
takiej dużej konkurencji,
że tam to wjeżdża czasem na relacje
w taki dziwny sposób.
Ja byłam jedną z tych takich dobrych uczelnic,
wiesz, co tam miały te konkurencje,
ale z drugiej strony też...
Nie wiem.
No to dlaczego pani cię nie lubiła?
Która? A ta ozfortepianu?
No właśnie.
Nie, ona mnie lubiła, ona mnie lubiła.
Tylko ona była toksyczna.
Wiesz, robiła różne niemiłe rzeczy.
Co to znaczy niemiłe rzeczy w twoim słowniku?
Potrafiła...
mówić takie osobiste...
uwagi do tego, na przykład,
jak wyglądasz,
co nie ma nic wspólnego z tym,
czy coś umieszczynie.
Stawiała na pewne rzeczy w graniu,
które nie służyły
dobru mojemu tylko
chwilowym efektem
gry,
co w dalszej perspektywie
było krzywdzące dla mojego
aparatu wykonawczego,
że tak się wyrażę.
I ona...
była taka opresyjna.
Po prostu jak się człowiek nie przygotował
trochę, coś ci nie wychodziło,
no to potrafiła trochę nakrzyczeć na ciebie,
zaszantażować się w jakiś sposób.
Mówiła ci, że tamten jest lepszy
od ciebie i że w ogóle nie zagraż tego.

Albo na przykład potrafiła wyjść z sali,
cię zostawić i nie wrócić.
A ty wiesz, nie masz zagarka,
siedzis w jakiejś sali,
bo nie była komórek jeszcze wtedy na początku, co nie?
I siedzisz, co nie? I nie wiesz, co masz zrobić.
Normalnie jak jesteś dorosły,
to łatwo podejmiesz tą decyzję,
ale jak masz 10 lat albo 9,
no to kurde.
I wiesz, i jednak szacunek do nauczyciela,
bo nauczyciel jest tym, którego trzeba
szanować, tak? Jakby tak cię uczył.
W bardzo dobrych domach tak uczył.
Okej.
No więc to są zajęcia
indywidualne, więc z tym nauczycielem
widzisz się dwa razy w tygodniu po 40 minut,
czyli ta relacja jest bardzo bliska.
Jak ma wpływ na ciebie?
Wiesz, to jest
sobie nawet nie zdajemy sprawy,
jak bardzo to jest bliska relacja.
I jak ona może być toksyczna.
W pewnym momencie stała się tak toksyczna,
że musiałam od tej pani uciec.
Co to znaczy uciec?
Przestałam być jej uczennicą.
Czyli przeniosłam się
do innego nauczyciela
w bardzo późnym już etapie
mojej edukacji.
Bo ja w pewnym momencie
przestałam lubić w ogóle
mój instrument. Chciałam gręć na innym instrumentcie.
Więc sobie tam zaczęłam
eksperymentować. Nie odnajdywałam się.
I w końcu
jakoś
zakomunikowałam to.
I
no i to już wiesz, to już tam
trzeba w strukturę wnikać trochę

i to nastąpiło do przeniesienia się.

Okej.

Czyli to właśnie było takie bardzo kolorowe.

No nie, nie.

No mówisz, że jest makiem na twarzy.

Wiesz co, szkoła muzyczna nie jest

jakimś super fajnym

zawsze miejscem. Wydaje mi się, że

z jednej strony

to jest super, no bo można chodzić

do szkoły muzycznej i jakby w ogóle

jest taka opcja, tak? Ja myślę, że gdyby

były prywatne szkoły muzyczne, to my pewnie

do niej po prostu zwyczajnie nie chodziła, bo to by

moją rodzicą może nie przyszło do głowy.

Żeby, chociaż nie wiem, no żyłam w innych czasach

niż teraz. Teraz ludzie podejmują inne decyzje

dotyczące edukacji własnych dzieci.

Natomiast

i ona mi bardzo dużo dała,

ale z drugiej strony też

nie żałuję też, że ją skończyłam,

ale no to był jeden z tych trudnych elementów.

Pamiętam, że jak kiedyś obejrzałam

taki film

i nie wiem, czy kiedyś

widziałeś film Pianistka,

to mnie wstrząsnął

ten film, ponieważ tam

zobaczyłam elementy

jakby, wiesz,

czy jakby jakieś

no elementy tego, czym może to być

i czym to mogło być

i wiesz, no

przejrzałam się w jakimś lustrze.

Byłaś takim dzieciakiem, który zabierał to

dla siebie, czy raczej przez to,

na przykład, że z mamą uczyła się z tobą nut

i tak dalej, byłaś blisko w takim wypadku,

najprawdopodobniej z mamą, ale strzelam.

Tak, no tak. Mówiłeś, czy

zostawiasz to dla siebie, bo bałaś się,

że zabiorą cię stamtąd.
Ja chyba tak
nie wszystko mówiłam, tak mi się wydaje.
Bo wydaje mi się, że
gdybym mówiła, to by szybciej to nastąpiło,
ta zmiana. Tylko, że ja mam taką
taki
rodzaj osobowości, że sobie radzę w relacjach
stosunkowo
łatwo, więc ja potrafiłam sobie
radzić tą Panią, tylko, że
czekaj, czekaj, jako dziecko manipulowałam
dorosłą osobą? Nie to, że manipulowałam,
po prostu jakoś potrafiłam sobie z tym radzić,
że wiesz, że to mnie nie, totalnie nie
ale przy takim momencie, że mnie to zaczęło wykańczać
po prostu. I to, i wtedy moja mama to już zobaczyła.
Nie wiem, czy ja to tak komunikowałam,
nie wiem, trzeba by jej zapytać.
No czy dla mnie to właśnie, to też było...
Ciekawy w sumie. No to tak, to jest
bardzo ciekawe, szczególnie, że jesteś
jedynaczką, więc to też nie mogłaś
tego rozładować w perspektywie
rodzeństwa. No.
I inni zaśnie z tego BEMOWA
mogli tego kompletnie nie rozumieć, no bo
właśnie to był taki trochę inny świat, dlatego
mówiłem, że też po prostu inne inni ludzie,
ale nie chodziło mi o to, że na przykład tam były bogate
takie, a tutaj byłoby MOWO, tylko bardziej
w perspektywie tego, że rewalizacja,
choćby między wami, że
uzdolniona artystycznie, więc też po prostu
gdzieś tam zakorzenione już w tym,
albo chociażby dość mocno
siedzące, a poza
architekturą i muzyką był taki czas,
gdzie spędzaliście razem z rodzicami?
Tak, tak. No najbardziej chyba
wspominam wakacje. Wszystkie te okresy
wakacji, bo
moi rodzice wybudowali dom na Rostoczu.

To jest ten dom
istnieje, jest to taka działka na Rostoczu
i stamtąd mam mnóstwo wspaniałych
wspomnień.
I w ogóle dużo czasu spędzałam jednak
też, w weekendy gdzieś tam, nie wiem,
ta tam nie uczył jeździć na łyżwach,
na przykład nie wiem, chodziliśmy do lasu,
na tym Rostoczu
no to spełniałam swoje marzenia, pamiętam
moje marzenie małej dziewczynki
jazda konna,
to tam był taki klub, jeździecki z Lublina
i tam przyjeżdżają na takie
długie obozy, i ja tam codziennie jeździłam
na koniach, czego moja mama pewnie by
nigdy nie pozwoliła, ale mój tatam
powiedział, dobra idziemy, i wiesz
jeździłam z tatą na rowerze, bo mój tatam
ma wielką pasję do roweru, no
ogólnie tak bardzo aktywnie, raczej
spędzałam czas szczerze, ci powiem.
A to był dom po enviary i tradycji?
Nie. A tu nie zaskoczyłaś,
mówiłaś o tym, że babcia
ustrojętały opowiadała ci o Bogu
i tak dalej, i tak dalej myślałam,
że gdzieś tam mocno to było
zakorzenione już od samego
początku, to jaki to był dom, jeżeli nie taki?
Ja myślę, że bardzo taki sceptyczny
w tym kontekście
w ogóle nie
jakiś taki, że typu
szacą niedzielę, w ogóle nie raczej typu
od święta, no komu
nie oczywiście, że tak, ale
bardziej to wynikało chyba z tradycji
i z tego szacunku do
rodziców moich rodziców, że tak powiem
i do ich wiary, niż
z takiego jakiejś wielkiej potrzeby
moich rodziców, tak to odbieram.

Ja mówię, że się mylę, mam o to,
ale no...
Muszę zweryfikować.
I dodamy napisy, co powiedzieli rodzice.
W pewnym momencie to ja sama miałam
taką potrzebę
zwrócenia się w stronę
jakiejś duchowości. W postawówce.
Tak, no, to do mnie przyszło.
No dobra, ale powiedzieli, że to był
chyba jakiś taki moment,
dość mocno określiła się
jakoś tak, że
to był moment nawrócenia,
czy coś się działo, czy to było tak?
No wiesz co, moi rodzice się rozwiedli,
rozwodzili się
i jakby no ten rozwód to było coś,
co ja bardzo mocno przeżyłam.
Ja miałem wtedy 12 lat
i wydaje mi się, że to było mniej więcej
w tym okresie gdzieś te moje takie różne
zmiany perspektyw.
No bo nawrócenie
to jest poważna zmiana
perspektywy. Nagle
życie
perspektywa, życia poszerza się
o to,
że zaczynasz sobie sobie myśleć
o kurcze, kiedyś umrę i co wtedy ze mną
będzie? O kurcze, jest jakieś życie
po śmierci w tej wierze
chrześcijańskiej, tak? No więc
ta perspektywa się zmienia, a jak już masz 12 lat
no to zaczynasz, wydaje ci się, że jesteś dorosły
no i tak wiesz, świadomie myślisz, o świecie.
Ja mi się pamiętam,
że pamiętam, jak dziś byłam kiedyś na jakimś obozie
narciarskim.
Byłam na obozie narciarskim, w szklarskiej
porembie i tam
miałam, pamiętam taką myśl,

która zostado mi do dziś, że ja jestem
taka już dorosła. Tak mi się stawało, że
jestem taka, taka dorosła.

12 lat, Jesus.

No tak.

No i zobacz, już dorosło od tego czasu, jakie doświadczenie
masz. No dobra, jak przeżywałaś ten
rozwód, bo powiedziałaś, że go bardzo przeżyłaś.

No to w wieku 12 lat

bardzo to raczej dość,

to bardzo. No

to był taki moment,

że było mi trudno się odnaleźć wśród
rówieśników, bardzo trudno.

A dlaczego? Nie wiem,

po prostu

chyba tak się trochę bardziej

do wewnątrz skierowały

wszystkie moje

no, nie wiem, to jest też

moment, gdzie zaczynasz,

wiesz, wchodzisz w okres dojrzewania

więcej w tym czasie,

no więc nie dość, że

w tobie się dzieją zmiany, twoje

ciało się zmienia, wszystko się zmienia, to jeszcze

wiesz, to się dzieje

i wtedy też

trochę zaczęłam się jakoś buntować,

nie wiem, coś tam mi nie wychodziło,

każda porażka była dla mnie trudna,

pamiętam, że wtedy miałam też problemy

z głosem, bo ja wtedy w ogóle też bardzo

już lubiałam śpiewać i w szkole

był obowiązkowy chór

i

i ja zaczęłam mieć problemy

ze śpiewaniem też

i pamiętam, że był taki moment

Jezu, chyba nigdy nikomu

tego nie mówiłam

i był taki moment,

że pamiętam, że chór gdzieś

wyjeżdżał i to był jakiś
taki wyjazd, wiesz, grupowy
i ja bardzo chciałam pojechać
tam trzeba było, tam był jakiś koncert
do zaśpiewania, ja tego koncertu właśnie nie mogłam
zaśpiewać i pamiętam,
że wtedy też właśnie poszłam do lekarza
do foniatry i miałam guzki na strunach
to nie są jakieś poważne rzeczy
ale tylko chodzi o to, że trzeba to leczyć
i nie można śpiewać przez jakiś czas
no i wtedy zrozumiałam
że w ogóle ja ciągle coś śpiewam pod nosem
i też pamiętam, że
pani wtedy mówiła, że no ogólnie
oszczędzać głosy i za dużo nie mówić
i bla, bla, bla
i to wszystko się jakoś ze sobą splotło mniej więcej
w podobnym czasie
No dobra, ale problemy z robie śniegami
to też były tym na przykład, że
nie wiem, wchodziłaś w konflikty
zmienił się twoje nastawienie
może byłaś oprócz piwa, niemiła
nie wiem, jaka byłam, ale wydaje mi się, że był taki moment
wiesz, nie wiem
czy ty to miałeś w szkole, że zawsze jest
jakiś kozio ofiarny w klasie
to mi się zdarzyło być nim przez 2 miesiące
czy tam miesiąc
że jakby
że
że ludzie w pewnym momencie
wyczuwają jakąś twoją słabość i po prostu tam
ten czuły punkt dostajesz szpilkę
to właśnie ja byłam takim czułym punkcie
i dostawałam tą szpilkę przez chwilę w swojej klasie
jak ładnie zrymowane
tak, ale co to było, czułem punktem
był rozwód rodziców
no bo też były takie czasy
no jednak to będzie 97 rok
w takim wypadku, więc

nie wiem, nie wiem
niestety powiem ci, że nie wiem
nie pamiętam tego w ogóle
wydaje mi się, że mam to trochę wymazane
bez pamięci
ale też po szkole
podstawowej przeszedł czas na liceum
w placu bankowym, ty w krótkich włosach
to był bunt
czy moda
bunt
znaczy jak zaczynałam liceum
w ryczo odżywskiego
17
to miałam długie włosy
i potem zaczynałam je ścinać
i to było takie eksperymentowanie z wizerunkiem
ty miałeś ścięte włosy
cytując ciebie na chłopaka
tak, tak, tak, na chłopaka
znaczy najpierw miałam takiego Boba
musieliśmy to zobaczyć co to Bob
to jest kurczę
taka fryzura, taka krótka
można być trochę podobna do tej, co mam teraz
ale tutaj była tak zgolona do góry
taki wiesz
taki 2.000
koszmar
ten styl należałoby wykreślić
to jest w ogóle stylów
wszelkich
i potem miałam coraz krótsze też
te włosy, aż miałam tak totalnie na chłopaka
ścięte
nie, no tak, takie wiesz
5-6 centymetrów
tak, tak
no i przychodzisz do domu
i co twoja mama ma na to
a ona była świadkiem tych zmian
nie było jakichś, wiesz
myślę, że gdybym może pofarbowwała włosy na czerwono

to był większy problem
ale tak to nie, to nie był problem
byłabyś przed Michałem Wiśniewskim
czy w trakcie?
o jezu nie wiem, on jakoś nie zaistniał za bardzo
mojej
bo w Waimu to na bank było ich troje
nie no, ich troje to było
wszystko to, bo ciebie kocham
to to piosenka jakby znałam
i w ogóle szacunek
jakby to była muzyka popularna
ale nie, to nie była moja muzyka
jest chankajika
nie, dokładnie hero
ty byłeś w zupełnie innym świecie
heroiny
Michał Wiśniewski, sorry
jak Kasyno to jest za mało, dla ciebie jak widać
proszę cię
dokładnie, ale muzyka w takim
wieku zmienia
i ukiehryn kopuje człowieka jak sobie spojrzysz
na siebie?
muzyka w tamtym czasie
taka popularna, wyznaczała
była
to były jeszcze czasy gdzie
były jakieś takie subkultury stylistyczne
to były piękne czasy, co?
tak, i właśnie w pewnym sensie
gdy słuchało się tej muzyki
no to fajnie było wyglądać
trochę w tym stylu
nie, nigdy nie byłam
żadnej skrajności, nie byłam
faktycznie nie miałeś krótkich włosów
bez przesady tam krótkie włosy
w okresie krótkich włosów nosiłam super
stary i wiesz, takie kul
bluzy i w ogóle
a wcześniej
jak słuchałam nirwany, kujnów i tak dalej

no to nosiłam rurki, martensy
i granutowe bluzy
i spodnie wkratkę
no to fajne to było
fajnym dzieciakiem byłeś
dużo smakowałaś
dużo w ogóle się potem
eksperymentowałam z ubraniami
nosiłam strasznie kolorowe ubrania
bardzo odważne to były
zestawienia kolorystyczne bym powiedział
a dawałaś w koście rodzicą?
chyba nie, chyba byłam easygoing
tak mi się wydaje
wiesz co, no zawsze się uczyłam
wydaje mi się, że to zawsze jest problem
jak wiesz, ktoś dezerceruje
a ja jakoś tak bardzo nie dezercerowałam
ale nigdy nie piłaś wina na schodach
nie paliłaś pierwszych papierosów?
wiesz, akurat z papierosami miałam
wino piłam
ale jeśli chodzi o papierosy
to moi rodzice palili
ja miałam odwrotnie
że ja miałam typu
po co, to jest beznadziejne i to w ogóle nie jest cool
miałam to
a na koncerty chodziłaś?
do filharmonii tak
późno zaczęłam chodzić
na koncerty
bo w ogóle dla mnie muzyka pop
popularna
zaczęła istnieć dopiero jak byłam
w Ryceum
nie nazywam tego chyba pop
no, ale nie, nie chodziłam
bo właśnie jakoś
nie wiem, nie chodziłam
nie chodziliśmy w ogóle
my i moi koledzy
za bardzo nie chodziliśmy

jakiegoś rzecz na środowisko
naprawdę, zaskakujesz
naprawdę, ja to myślałem, że jednak fanka nierwany
no to wiesz
to mnie poszła, bo nie było jej w Polsce
no tak, no nie było
Jackson był w Polsce, ale pamiętam, że wtedy miałam
właśnie chyba 12 lat, czy 13
i no i wiesz, no i musiałabym
być z rodzicem
no i niestety nie było zgody
więc nie byłam na koncercie
czyli rodzice jednak
słyszałam z balkonu, słuchaj
ale to ciekawe, bo tak jak mówisz
o swoim tacie, to Twój tata był takim razie rozpieszczającym
aż dziwne, że na tego Jackson
nie, no to konie, to wszystko to nie
no tak, to w ramach
w wakacyjnych szkoleń
Jezus, bardzo nie
po tym jak powiedziałeś
nie, mój tata
to była musztra też
w domu
porządek
raczej osobowość taka
wiesz
nie wiem
jak brakuje mi słowa
nieznosząca z przeciwu
powiedzmy tak
trudne relacje to były momentami
no bo
rączki musiały być tak
przy stole, wiesz, dłuższy widel
ładnie
jak nie miałam porządku
no to zdarzały się w pokoju
a ja bardzo lubię porządek
ale on nie za bardzo lubi mnie
to i tak było zawsze
to zdarzały się takie

incydenty
powiedziałabym
gdzie mój tata ręką potrafił
zamieść mi wszystko z półek
albo z biurka
takie niefajne, niefajne momenty
ale wyboczyłam mu to
mamy dobre relacje
ale to musiałeś wybaczać
czy żartujesz sobie z tego?
nie, musiałam chyba trochę mu to wybaczyć
gdzieś w sobie
że czasem
było ciężko
z moim tatą
ale wydaje mi się, ja też sobie teraz wiesz
z perspektywy czasu
że myślisz sobie o tym
że to się nie bierze znikąd
że gdzieś
pewnie w tej
w tej rodzinie mojej
takie wychowanie było
z pokolenia na pokolenie gdzieś przekazywane
takie dość powiedziałabym surowe
jeśli chodzi o pewne zasady
na przykład przy stole
bo to nie dotyczyło wszystkiego
jakby mój tata był super, wiesz, właśnie uczył mi się
na rowerze, super się z nim spędzał wolny czas
ale jakby były element trudne
na przykład właśnie jest tuł
i musztra przy stole
no co, no tak
a dziadkowie, bo tej babci
tak tylko i na pokolenie się to byli ważni ludzie
dla ciebie?
ja miałam dwie babci i dziadka
de facto miałam
trzech dziadków
natomiast
jednego nigdy nie poznałem
bo on bardzo wcześniej bardzo młodo

jeden był obecny w moim życiu
i był wspaniały
też był w ogóle architektem
i super, pamiętam, że nauczył
mnie grać w szachy
no i super się z nim bawiło lego
uwielbiałam się z nim bawić lego
no a moje babcie były obie zupełnie inne
ale właśnie
obie w sumie miały takie
zapęty do śpiewania na przykład
więc
z nimi śpiewałam
i jakoś
jak rodzice czasem spędzały z nimi czas
czasem nie wiem, spałam u babci
czasem bawiłam się z babciami
przechodziły mnie pilnować
gdzieś było obecne w moim życiu
ok, też miałeś taki zeszyt
w którym spisywałeś ważne wiadomości
dla ciebie w liceum z tego co pamiętam
co było wtedy dla ciebie ważnymi wiadomościami
w liceum? chudę, wiadomo, że
romance
no, to dawaj
bo to były zawiadomości
to było spisywanie smsów
czujesz w ogóle to?
w zeszycikach
jakie smsy spisywałeś?
no bo ty masz w ogóle przecież te kartki
nie wszystkie, nie ale
w ogóle wywaliłam
większość swoich właśnie zapisków
z liceum, mam tylko jeden pamiętnik
taki, który mi został
w ogóle muszę do niego zajrzeć
bo ostatnio go zabrałam
to rozmowałam, to wiesz, to byśmy mieli
faktywę tego wszystkiego
albo wydać mi to oddać, ja z tego przepytam
nie, nie

no, co, no, miłe rzeczy
no wiesz, jakieś tam
zauroczenia
pierwszy pocałunek
i jeśli byłam ciągle zakochana
w kimś, no takie tam
a złamany serduszką miałeś często?
złamany serduszką się zdarzało
tak, złamany serduszką
no właśnie, no taką wyglądasz
tak, nie, no co
ja
nie, nie, ja mam wrażenie, że to ja ciągle
byłam zakochana
i nieszczęśliwie
i platonicznie
w jakich chłopcach się kochałaś?
w starszych oczywiście
w jakich
do repytania
no, pierwsze? po 37 minutach
od tego momentu zaczniemy
nie, wczoraj świetne pytanie
w jakich, no
a pomyśl, tak we w rzeczywistości
mieli jakieś cechy wspólne czy chodzimy w skóra
w glana
wizualnie raczej wysokich
brunetach
tak, i muzycy?
artyści? nie, nie, muzycy
nie, ja sobie kiedyś postanowiłam, że
nigdy nie będę z żadnym muzykiem
zobaczymy czy się uda
no, na razie nie jestem
na razie, nie, nie planuję
do tego jeszcze przejdziemy
no, dobra, trochę poznaliśmy muzykę
w twoim życiu, a jak było z książkami
czytałaś jakieś książki?
o, to ciekawe, bo ja kiedyś nie cierpiałam
czytać książek
właśnie

na początku podstawówki
to jakoś przechodziło mi z trudem
ale potem to się oczywiście
zmieniło
pamiętam, że była taka
książka spotkanie nad morzem, to chyba się nazywało
jakoś tak
zakochałam się w tej opowieści
to była jakaś taka opowieść o dwóch przyjaciółkach
nad morzem
bo wiesz, jakiś taki, no raczej
nic interesującego
ale jakoś mnie wtedy zachwyciła
i chyba od tego czasu zaczęłam więcej czytać
no i
ale to był taki moment, że później
naprawdę pochłaniałaś
książki? czy to raczej były takie romansy?
nie, nie pochłaniałam
tak bardzo książek
jak byłam w szkole
no ale bo mnie zastanawiało to wszystko
no bo pięknie piszesz
naprawdę te rzeczy, które piszesz
są piękne, są bardzo złożone
mocno zakomoflowane
tam twoje emocje są zakomoflowane
to, że jesteś kochliwa, też bym powiedział
po tych wszystkich tekstach, które są nawiązaniem
do erotyków
i widać, że to w tobie gra
i że wiesz, jak to wszystko mniej więcej
jest skonstruowane i potrafisz opowiedzieć
skrępowania w taki sposób,
żeby ona w jakimś stopniu była
tutaj chwila przerwy
jeżeli słuchasz teraz tego podcastu
pamiętaj by wcisnąć przycisk obserwuj
bądź subskrybuj zależności od tego
na jakiej platformie słuchasz tego podcastu
będę bardzo, bardzo wnięczny, miłego odsłuchu
była bardzo, bardzo ciekawa
no ale skąd słowo?

bo ja zawsze pisałam
od początku
pisałam pamiętniki
i po prostu pisałam ja już podstawówcę
wydaje mi się, że
trochę właśnie chyba bardziej z tego
niż z czytania, znaczy wiesz
no
jakby też czytałam
nie wiem, w liceum zaczęłam
więcej czytać, bo potem
pojawił się
Boże, fantastyka
no i Wiedmin
i ta cała ta
no punk jeszcze Ziemkiewicza czytałaś
nie czytałam Ziemkiewicza, bo ja w ogóle nie kochałam fantastyki
tylko kochałam Wiedmina
i całe wszystkie te książki
i miałam
moja przyjaciółka, Wiktoria kochała czytać
i to ona też mnie zarezała, kocha dalej
i zarezała mnie tą pasją do czytania
poza tym w liceum w ogóle też były
książki, które się fajnie czytało wiesz
lektury na przykład, już zwłaszcza te na końcu
te wojenne
i potem gdzieś mnie zapastanowała poezja
i zaczęłam ją rozumieć
kochała mi kowska, tak dobrze pamiętam
kochałam ją bardzo, tak
no Herberta nosisz do dzisiaj do studia
jeżeli dobrze
jasos Maria, kiedy tu weszli serce, nie bywały
no w ogóle
noszę do studia
czasem więcej książek, ale ten Herbert
jest jakiś taki ważny dla mnie
a kiedy pojawił się ona
no
a nie wiem, ale to jakoś
no
poczekaj

kiedyś kochałam się w takim
chłopaku, w liceum, który
słuchał też polskiego
rapu bardziej
no i wtedy jak gdzieś
w ogóle
zaczęliśmy od tego, że tak naprawdę
ja zaczęłam słuchać
trochę bardziej rapu, dlatego że
Kazik zaczął rapować
na swojej płycie melasa
i mi to otworzyło głowę w ogóle na taką
muzę
i
no i potem
no i potem wiesz, po prostu
nie wiem, poznałam
jakiś tam polski hip-hop, nie wiem
no to było w takiej pierwszej fali, tak naprawdę
tak, tej pierwszej fali, tak, ale
wiesz, nie wiem, to był jakiś tam
element mojego życia, ale to nie był taki główny
no nie, no
to była pierwsza fala hip-hopu, raczej
nie była natchniona słowem, nad wyraz
w sensie było tam duże, ale typu
HWDP i tak dalej
no ale Paktofonika była wspaniała, uwielbiam ją
ale słuchałaś w momencie, w którym to wychodziło?
nie, chyba później już, tak
no bo to też... później, później
oni byli ode mnie starsi
no tak, no ale wiadomo, no
tak, później słuchałam
ale równoległe do tego
słuchałam
amerykańskiego hip-hopu
doktor Dre, takiego
ale słuchałam też Alicia Keys
i słuchałam takich, wiesz
właśnie R&B rzeczy
ale to jest w ogóle ciekawe
do posegregowania, jak jesteś dzieckiem

i trochę czerpiesz z wszystkiego
to nawet, jak ty powiedziałaś o tym, z tyłu ubierania się
no tak, tak, że w podstawówce
byłaś kimś takim i nagle idziesz do liceum
i masz jak jednego człowieka trochę
no totalnie, wiesz
a z drugiej strony dobrze czujesz się osadzona i tu i tu
no bo, no bo jakby nigdy nie
w sensie to zawsze była dla mnie muzyka
czy na przykład YouTube
też ja miałam w ogóle, funkcjonowałam w bardzo różnych środowiskach
dlatego, że
no właśnie miałam na przykład taką
przyjaciółkę Agnieszkę i my się fascynowałyśmy
R&B i Alicia Keys
i właśnie takimi klimatami
i jeszcze Agnieszka potrafiła zagrać wszystko, co słyszała
tak, natychmiast z zaśłyszenia
więc my na przykład oglądałyśmy MTV
i ona od razu potem szła do pień i najmniej
śpiewałyśmy do piosenki i to było w szkole muzycznej
już tutaj później po liceum
ale też
w tym czasie pływałam na żagle
i
pamiętam, że
pamiętam jak dzisiaj, że leży w łódce i po prostu
namiętnie słucham YouTube, bo miałam wtedy fazę na YouTube
że jakby to
dla mnie muzyka nie funkcjonowała w kategoriach stylistycznych
wtedy już
po prostu muzyka to muzyka
musi mi się po prostu podobać, musi mi być coś takiego
co mnie totalnie jakoś pociąga
i wtedy też już nie fascynowały mi postaci
w sensie oczywiście Kurt
nie zawsze fascynował, ale jakby
no nie wiem
nie kochałam się w Britney Spears co nie
nie było czegoś takiego, że
kochałam jej muzykę dlatego, że ona mi się podobała
po prostu
jakoś

po prostu szukałam jakiejs emocji
dobrze, a to był też ten czas
w którym zrobiłaś patent z terenika jachtowego
tak, no
i wtedy mega dużo na przykład
jak zaczęłam pływać
żagle, to poznałam taką ekipę
ludzi
tak, gdzieś 15-16
może no tak, wtedy chyba zrobiłam z terenika
i
ekipa
tak, i mieliśmy taką żeglarską
naszą ekipę
i tam był kolega, który też grał na gitarze
dwóch w ogóle kolegów grających na gitarach
i nagle, wiesz, ja z szkołem muzycznej
taka tutaj
i ja w ogóle nie umiem grać na gitarze
a my tam przy obnisku te gitary
no i tam jadą wszystko po kolei od szant
przez nirwane po, nie wiem
wszystko, nawet śpiewaliśmy
piosenki nirwany po polsku
bo robiliśmy takie śmieszne tłumaczenia
i zespołostem kupa śmiechu
no i jakby
zobaczyłam jak muzyka
żyje, jakby w taki
ona tam wspomniała jakąś taką funkcję
jakoś też się zakochałam bardzo w tym
to było wspaniałe, to był taki super czas
dla mnie. Kiedy też patrzysz na to
że muzyka nie tylko jest do
podziwiania, ale też do tego, że
możesz zbliżyć ludzi
i w jakiś tam sposób modelować
a Kaja kiedy się pojawiła w twoim życiu?
Kaja?
Supermenką
się pojawiła
No tak, w lepszym wydaniu nie można było
ale powiedziałaś, że z symbolem

polskiej muzyki zawsze nie była
zawsze tak patrzyłaś w ten sposób na Kaję?
Dla mnie jest
ikoną, ale
ja tak patrzę też na Kasia
nosowską
jeśli chodzi o pisanie tekstów, to gdzieś
to chyba właśnie Kasia
mnie naznaczyła, czy jej twórczość
oczywiście nie znała mi
wcześniej
jej teksty
jak zaczęłam ich tak świadomie
słuchać, to
pokazały mi, że można po polsku pisać
super
Ale też wyobrażasz sobie siebie w takiej przestrzeni
pisarskiej? To jest bardzo ciekawa
W jakim sensie?
No takim, żeby się nam szatno miało pisać
powieść
Nie sędzę, że bym była dobra w pisaniu
powieści, dlatego że
chyba nie mam talentu do opowiadania historii
tak mi się wydaje
Twoje teksty opowiadają bardzo dużo historii
jak tak sobie przyjrzyj się temu i jak dużo ludzi
widzi w tym swoje historie
bo ocierają się o to
i interpretują to w zupełnie swój sposób
który jest odrywany od tego jak
Ty to napisałeś o czym myślałaś
to właśnie pokazuje, że napisałeś kilka historii w jednej
No może
Nie myślałem o tym też
Bo ja zawsze też jak siedzę w tych podkastów
to poza tym, że czegoś słucham
to też coś czytam
i to kiedy to czytasz, to też jest fajne
w sensie to się dobrze czyta i dlatego mnie to zastanawiają
ale Kasia napisała książkę
jako zbiór felietonów
w tej wersji

Może
chciałabym kiedyś coś napisać
nawet podjęłam takie próby
podejmuję takie próby co jakiś czas
no bo ja i tak coś piszę cały czas
ale
nie mam z tym
jakichś takich wielkich ambicji
w tym sensie, że
uważam, że fajnie jest coś napisać
ale to się naprawdę chce coś napisać
i ma się coś konkretnego do powiedzenia
i chodzi mi po głowie
publikacja
ale to związana bardziej
nie z fikcją, z budowaniem fikcji
tylko z
można powiedzieć
jakims takim
chciałabym znaleźć klucz, by dobrze podzielić się tym
czym się podzieliłam apropos wielkiej ciszy
i wydaje mi się, że warto jest to rozwinąć
w formie tekstu, który będzie dłuższy
ale
to się wziął stąd, że ja napisałam takie opowiadanie
i bardzo dużo zrobiłam ilustracji
i te ilustracje pokazały mi, że
to ciągnie mi jeszcze jakieś szersze wody
że to nie jest forma zamknięta
ani nie mam określonej wizji
tylko jeszcze szukam wizji tego, co to może być
jakie to powinno być
jaka forma tego powinna być
bo książka to jest w ogóle fascynujący obiekt
i
książka może być
książka może być całym światem
i można ją tak zaprojektować
że ona będzie przygodą
ale toż
ale chciałabym
podać rękę poezji
wydaje mi się, że to jest gatunek, w którym wiesz

że mogłabyś się odnaleźć od ręki
no tak, tak
bo trochę podaję ją w tekstach
no właśnie, a wyobrażasz sobie, że wydajesz to mig wierszy?
wyobrażam sobie
ale kto czy ta wierszy
masa ludzi
naprawdę wydaje mi się, że
patrząc na to, że wszyscy mówią, że
książek jest taki mały
i tak dalej, i tak dalej
to patrząc na to, że Remigiusz mróz sprzedał 7 milionów
wszystkiego
no i jest coraz więcej autorów jednak
tych autorów cały czas jest sporo
książki jednak cały czas na jakimś poziomie
muszą się sprzedawać, a druga sprawa jest taka
że to, czym rozmawialiśmy przed rozmową
pytanie, czy samo pisanie nie byłoby
dla ciebie wielką radością
no ja w ogóle myślę, że
no bo ja napisałam dużo piosenek
i część z nich
na pewno powinny funkcjonować w takim zbiorze
ale mam też dużo takich
tekstów, które nie są piosenkami
które po prostu są tekstami, więc
no właśnie, jakby zrobiła taki swój zbiór
tego, co by było jest piosenkami
a tego na przykład i tu byś po gdzieś tam
pomieszała i dodała to mogłoby być naprawdę
potrzebowałabym chyba kiegoś sekretarza
który by wyciągnął to z mojego dysku, wiesz
wiesz, że Maciej Musiański
ma takiego gościa u siebie w biurze
który chodził za nim
a tak, słuchałam twojego wywiadu z Maćkiem
śpiewałam ostatnio i chciałam go poznać
i dlatego przesłuchałam waszego wywiadu
dla mnie sobie uciekałam
i jak zastawiłaś rzeczywistość z podkastem?
słuchaj, akurat nie mieliśmy czasu
by dużo rozmawiać

ale wiesz, fajnie zwiedź coś więcej
o człowieku, jak się z nim spotykasz
zresztą, ty, to świetnie wiesz
chciałam powiedzieć, że masz błyszczącego w zbożu na swojej półce
ale w fatalnym tłumaczeniu musisz mieć inne
dostałam tę książkę, pozdrowię
osoby w środku
bo ja, słuchaj, robiłam dyplom
właśnie
i projektowałam błyszczącego w zbożu
i przeczytałam polskie tłumaczenia
wszystkie, które są
i oryginał przeczytałam
wiesz, że ja to będę na rolkę?
zapraszam
no, tak
dobra, ale przejdźmy do rynku muzycznego
z książek, bo to wiecie?
bo to jest jedna z moich ulubionych książek
błyszczący w zbożu
i tą przeczytałaś
najważniejszych płyt, była dla ciebie granda
brodki, że to był taki punkt zwrotny
że zwróciłaś uwagę na ten
polski rynek muzyczny
na taką, powiedzmy, nową stanę
na polską muzykę w ogóle
choć, jak opowiadasz tutaj, no to i tak
dużo jej było, ale
a jak dzisiaj patrzysz na polską muzykę?
mnie to bardzo ciekawi
serio, tak? Bez cenzury, proszę
na to, co dzisiaj się dzieje
na rynku muzycznym
wiesz, co? uważam, że dzieje się
polska muzyka dzisiaj
to jest na pewno wersja bez cenzury?
tak, jest po prostu słuchana
przez ludzi w Polsce
po polsku
i jest niezwykła różnorodność
jeśli chodzi o
jakby gatunki

to, co ludzie
tworzą, jest dużo bardzo autorskiej muzyki
i ja uważam, że to są
bardzo dobre czasy dla
twórców, takich jak ja
no bo
to znaczy takich twórców jak te
no bo wiesz
nie wiem
w takich czasach
w tradycji piosenki
zdarzało się, że byli
wybitni kompozytorzy
piosenek, byli wybitni
tak ściarze i byli wybitni wykonawcy
i
a dzisiaj
ale byli też tacy, którzy
byli zarówno kompozytorami
tekstów, jak i wykonawcami
no, Jacek Cegan
na przykład tak, wiadomo, wszyscy go znamy
czy nie wiem, Przybora Iwasowski
i Kalina Jędrusi
która nie pisała tych rzeczy, tylko je śpiewała
prawda, ale każdy z nich
było ikoną na swój sposób
akurat
jakoś z domą, ja uwielbiam ich
tamten czas
ale
dzisiaj właśnie jest
przestrzeń dla takich ludzi, którzy
tworzą coś bardzo autorskiego
czyli, no nie wiem, kora była też taką postacią
czyli, że ona pisała swoje teksty
wymyślała melodię, razem
z swoim mężem wtedy
i śpiewała to
i tworzyła w ten sposób zespółmanam
i to się działo
to jest właśnie coś takiego, co
my teraz, co bardzo dużo ludzi robi

swoją autorską muzykę, grzebie, siedzi
pisze swoje teksty, robi, kombinuje
produkuje, wymyśla
można bardzo wiele rzeczy zrobić samemu
zwłaszcza, że jeszcze technologia nam pomaga
i to powoduje
znaczy, w sztuce nie ma nic nowego
i już nigdy nie będzie, ale
cały czas opowiadamy
tę samą historię nonowo
i w filmach, i w książkach, i tak samo w muzyce
i bo świat się zmienia, więc
i ludzie z jakąś ich perspektywą i tak dalej
to jest super ciekawe i uważam, że jest przestrzeń
oczywiście też jest ten rynek taki wypełniony
bardzo i jednak nie jest jakiś
bardzo duży, bo ogranicza nas język
my jednak poruszamy się na przestrzeni
własnego kraju tylko, bo po polsku
będzie raczej z tego w Polsce
z jednej strony, a z drugiej
strony
nie jesteśmy aż tak małym krajem
żeby to było niemożliwe, żeby z tego
jakoś funkcjonować z muzyki
bo na przykład w takich Czechach to już jest ciężko
żyć z muzyki
to jest bardzo mały kraj i właśnie z tego powodu
no jak zagrasz teraz tę koncertową
to są trzy miasta na krzyż
muszę zapytać, M była u mnie
do tego ona może łączyć achy i Polskę
ona bardzo mądra w ogóle
super, o Jezu, chciałabym
straszenie zagrać, to jest jedno z moich marzeń
koncerty właśnie w krajach
słowiańskich
albo pojechać do Czech
lub nie wiem
na Słowację i zagrać tam koncert
albo pojechać
chciałabym bardzo zagrać na festiwalu
tym węgierskim takim dużym festiwalu

jak on się nazywa?
a to od razu poglądy wszędzie wrzucasz
poglądy przestań
jakie poglądy
to co tam się dzieje to jest
ale ten festiwal jest super
i on ma taką strasznie długą tradycję
i to jest taki, że
no ekstra, więc no mam takie
będzie dziwi w ogóle to, że my tak
mało też dajemy
i że gdzieś tam po prostu
nie jesteśmy bliżej siebie jeżeli chodzi o
ten rynek taki
ciekawe, że
serio tak patrząc
na to, że nawet przecież
nauczenie się tam powiedzmy języków
to mogłoby być czymś
co naprawdę mogło było tworzyć wielu osobom
i już mówię na to aktorów, już nie mówię tylko
i wyłącznie o tym, że to było bardzo
bardzo interesujące
gdyby była taka przestrzeń, bo zobacz ile
powietrza by się wpuściło do tej
do tej branży, żeby po prostu można było
sobie popatrzeć na innych ludzi
pojeździć i pograć
w zupełnie innych miejscach
a jednak jesteśmy dość mocno zamknięci, ale to też
przez to, że
był u mnie kiedyś taki biznesman Jakub Roskosz
i fajnie powiedział o tym o Estonii z tego, co pamiętam
że we Estonii nigdy nie robisz biznesu na Estonii
bo to tak nie wyżyjesz
tylko robisz biznes od razu na stan
a w Polsce jest tak, że
to jest naprawdę duży rynek
tak w rzeczywistości i tutaj naprawdę masz się świetnie
jeżeli ci idzie dobrze, a nawet nie musisz idź dobrze
nie musisz być najlepszy, żeby w Polsce żyć dobrze
musisz być w dobrym miejscu po prostu
tylko i wyłącznie, to nie chodzi o to, żebyś numerem jeden

tylko można żyć po prostu
godnie z muzyki
w zupełnie dużo mniejszej skali
tak, no właśnie, dlatego
w sumie to powinniśmy się cieszyć, że nie jesteśmy takim
małym krajem
ale
są pewne zasady funkcjonowania
rynku
rozrywkowego
i eksportu
tych treści
i one mają określone kierunki
no i wiadomo, że są takie centra
produkowania tej muzyki
i tego eksportowania, prawda
że wiadomo, że Wielka Brytania, jeśli chodzi o Europę
i np. skandynawia czy Norwegia
są takie punkty, gdzie ta muzyka
potrafi eksportować dalej
na świat
i to jest niesamowite, znaczy wiadomo
jeśli chodzi o Anglii, no to to jest oczywiste, bo ten język
tutaj wszystko definiuję
no ale właśnie
skandynawowie też potrafią robić gwiazdy
w cudzysłowie
światowego formatu
no i teraz też rynek się zmienił
no bo jest
ta cała muzyka latnoamerykańska
i w ogóle hiszpańskojęzyczna, prawda
i to jest niesamowite
tak jakby osobna bańka
ogromna, która się łączy z pop
z tym, co się dzieje po prostu
w pop, w tym wielkim worku pop
no ale są też i przecież
osobne nagrody, ich muzyczne itd
no i taką gwiazdą
która z Europy osiągnęła
sukces na świat, jest na przykład Rosalia, to jest super
bo ona jest przecież pochodzi z Barcelony

więc
no pamiętaj, jak ona jeszcze zaczynała
no powiedzmy, to szakirę, tak jak sobie spojrzysz na to
że hiszpańskojęzyczna jest w Europie
jest znana na całym świecie, śpiewa po hiszpańsku
i to działa
no super, to jest ekstra
że to jest możliwe, fajnie
no i jeszcze ona może to połączyć
a jak ty patrzysz na całą branżę, bo ja bardzo
szanuję i doceniam to twoją wiedzę też od drugiej strony
no bo poza tym, że jesteś wokalistką
to po prostu masz bardzo dużą wiedzę na temat całej branży
jakbyś miała spojrzeć na to, jak
rynek może się zmieniać
no bo on tam czekają na pewno
dynamiczne zmiany, chociażby to, że pojawiają się dzisiaj
influencerzy i to, co ty powiedziałaś, że kiedyś
były takie osoby właśnie jak Jacek Cygan
ja uważam, że to będzie coraz bardziej powszechne
z powrotem, że będzie bardzo dużo ludzi
którzy będą stawiani, będą mieli
popularność, ale nie będą mieli tych umiejętności
a będą chcieli
przez technologii, o której powiedziałaś, że pomaga
będą chcieli spożytkować kogoś popularność
i na przykład jest influencer, który jest wygaszony
w sensie nie ma pomysłu na swój content
no bo wypalił się ze swojej młodości
w internecie i teraz
ej
i takich będzie dużo więcej
dzisiaj już się pojawiają takie osoby
i wydaje mi się, że wtedy przyjdzie taki
raz chociażby, bądź ty może
napiszesz takie osobie tekst
ktoś zrobi dookoła tego jeszcze
muzykę
i ta persona będzie odtwarzała wasz talent
i to nie jest te nic złego
bo takie przypadki też były, była Aleksandra
była Julia, było taki
wokalistek w Polsce na początku XXI wieku

i w połowie bardzo dużo
które śpiewały tego typu
piosenki i wydaje mi się, że
będzie też dużo takich person
co ty o tym sądzisz?
Ja myślę, że wszystko zmieni
a i
że będą potrzebne
osoby, będzie dużo mniej osób
potrzebnych po prostu
ale będą potrzebne takie osoby, które będą
potrafiły
poprawić sztuczną inteligencję
w taki sposób, żeby to było fajne i ciekawe
i że
że tacy zarządcy
contentu będą potrzebni, którzy mają
po prostu szeroko
perspektywę i gust
i to
i to wydaje mi się, że
to najbardziej w ogóle zmieni branży
i muzyczną i wizualną
i to jest w sumie ciekawe na Maxa
to tak naprawdę już to trochę
to w ogóle już zmienia
wszystkie, widą może to się dzieje teraz
ale myślę, że w perspektywie
tak jak ty mówisz, żeby to tworzyło muzykę
i żeby był jakiś kreator, to jeszcze bardzo dużo czasu
żeby to było na tyle płynne
i żeby do tego dostęp mieli tacy ludzie
jak my siedzimy tutaj przy stole
to raczej jeszcze i tak dużo czasu
ta sztuczna inteligencja przez to też, że różne kraje
chcą to hamować
to wydaje mi się, że ten rozwój i tak będzie
spowolniony
to za naszego życia stanie na głowie
i mnie to mega intryguje
jestem strasznie ciekawa
i będziemy musieli się nauczyć
pracować z tym

to z jednej strony, z drugiej strony
no nie wiem, jeszcze jest metavers
i to co się tam dzieje
i NFT
i w ogóle zmiany
sprzedaży
nośników cyfrowych
i tego jeszcze jest to, że
my mamy teraz przez to, że media ten
bliski kontakt z drugim człowiekiem
z odbiorcą, taki bezpośredni
czyli teoretycznie ja mogę napisać do Harrego
na Instagramie i być może on mi odpisze
to jest poczywiste
ale to jest możliwe
to nie jest list do Michaela Jacksona
wracając do początku
jednak był bardziej abstrakcyjny
choć de facto
wiadomo było gdzie mieszkał
więc można było napisać ten list
tutaj
ja się zastanawiam
jaki to będzie jeszcze miało wpływ dodatkowo
i jak sposób dystrybuowania muzyki
się zmieni
bo na pewno jeszcze się zmieni
będzie coraz mniej pośredników
ja uważam, że muzyka znowu
będzie w pewnym momencie dużo droższa
niż jasobację
bo ja jestem przekonany
nawet o tym ze względu na to, że
gdyby dzisiaj Spotify teoretycznie
kosztował 70 zł
i Netflix kosztuje w jakimś pakiecie 70
to i tak ludzie bez tego korzystali
no tak
ja w ogóle nie uważam, że to złe
w sensie
chodzi o to, że po prostu
rynek się zmienia
i to jest interesujące jak on się zmienia

dla mnie na przykład jako
użytkownika muzyki
ja po prostu lubię konsumować dużą ilość treści
to jest super wygodne
bo super jest to, że nie muszę tego mieć
fizycznie
w tajdału czy czymkolwiek innym
ale mało z tego zarabiasz
no tak, ale zarabiam
no ale chodzi mi o to, że w dzisiejszym podziale
że mówisz o tym, że chciałabyś, żeby
muzyka była droższa
ja bym chciała, żeby z muzyki można było
zresztą wiesz, wszystko zależy
od skali, tak? natomiast
no dobrze, ale twoja skala jest bardzo dobrym
wyznacznikiem szczerze powiedziawszy
dlaczego? no bo jeżeli mówilibyśmy o tym,
że Dawid Podsiadło mówi, że
w sumie to jest ok
o to mi chodzi, że po prostu
chodzi o to, że musimy wyznaczyć środek
no tak, nie wiem czy jestem
środkiem, ale... no nie, nie, tylko po prostu
mówię już tak w perspektywie tego, że
też możemy powiedzieć raczej, że nie
jesteś Dawidem Podsiadło, zresztą nie widzę wąsa
ale ja kocham Dawida, on o to wie
rzeczywiście nie jestem Dawidem
na pewno dużo, dużo, dużo mniej zarabiam
niż on
i to
jakby mam dużą świadomość tego, jak
funkcjonuje rynek muzyczny, bo sama wydałam
cztery swoje płyty
byłam swoim wydawcą
ostatnią płytę wydałam z Agorą, ale
no wiesz, jak już się wydało
samemu cztery razy coś
to człowiek już naprawdę
wie, jak to działa
przeszedł tą ścieżkę cztery razy, cztery razy
i zrobił coś nie tak

cały czas wiesz, doskonali się
w pewnym sensie, bo wiesz
jak zaczynałam
jak pierwszą płytę wydałam, to ja naprawdę
nic nie wiedziałam o
nawet działalności gospodarczej
ale też miałeś bardzo określone cele, bo
to było tak, że ty nie pisałeś do każdego wydawnictwa
tylko miałeś wydawnictwa, które ci się podobały
i chciałeś
tak, jedno właściwie
no to wybrzedałeś i teraz się dziwisz, a to jakie to było wydawnictwo
chciałam bardzo, żeby Kajak sobie nie wydał
co nie?
ale w pewnym momencie chcieli
a potem znowu nie chcieli, a, nie ważne
lubimy się
lubimy się
wiesz
no
ciekawe to jest, jak to będzie
natomiast nie jest łatwo być muzykiem
no dobrze, ale jaki przelew dostajesz
ze Spotify'a?
nie są to jakieś duże pieniądze
100 tysięcy?
połagam cię człowieku
ale takie pieniądze to ja bym
o Jezu, to ja bym dużo więcej
teledysków robiła
nie bym szybciej produkowała muzykę
szybciej, więcej, bo bym nie było stać na to
wiem, dlatego żartuję
no właśnie, ale to jest kasa
do 10 tysięcy, czy powyżej 10 tysięcy?
nie, nie, nie, poniżej 10
zdecydowanie
to ze sobą to nie chodzi o samego Spotify'a
tylko w ogóle o wszystkie cyfrowe
tak, tak, ale wiesz, bo to się, bo to, ja uważam
tak już moją dygresję wrzucając, że
muzyka przynieśnia się na Spotify'a
YouTube zostanie dla YouTuberów, zresztą widać, że YouTube

no to jest bardzo duże spadki, jeżeli chodzi o muzykę
nawet klipy nie są wyświetlane
totalnie, klipy fatalnie widać też, że
ja na przykład widzę wzrostu siebie na Spotify
jeśli chodzi o ilość słuchaczy
i to nie wynika
tylko dlatego, że dałam nową płytę, tylko dlatego, że
widzę, że po prostu zmienia się sposób słuchania muzyki
i też mówić mi to mój dystrybutor, z którymi często
o tym rozmawiam, bo mnie to interesuje
fajnest to, znaczy my też
fajnest, wiesz, to jest ciekawe, bo
zobaczmy, my mamy ogromną ilość danych
zbieramy ogromne ilości danych teoretycznie
to znaczy właściwie bardziej mój dystrybutor niż ja, bo ja
no nie mogę po prostu robić wszystkiego, tak
natomiast wydaje mi się, że my moglibyśmy
jeszcze lepiej analizować te dane
tylko brakuje ludzi, do tego by je tak dobrze analizować
by zdawać sobie sprawę, jak ludzie słuchają
tej muzyki, jak do nich łatwiej docierać
jako niby chcieli
no i czekam na te propozycje po prostu
rynku, bo, bo fajnie
jakby się coś zaczęło zmieniać i może jeszcze powstanie
coś innego niż Spotify, nie wiem
nie boisz się algorytmu, no bo dzisiaj, kiedy nie macie
na playlistie i wydajesz płytę
to cię nie ma
bo mimo wszystko Spotify
stał się nie tylko i wście platformą do
słuchania muzyki, on się stał
platformą do promowania muzyki
pomysł sobie, że no bo w Spotify
udziały też mają wytwórnię, ale gdyby
Spotify miał swoją wytwórnię
a, mają, ale tylko te wielkie
tak, tak, tak, tylko te wielkie, wiem o tym jak najbardziej
ale chodzi mi o to, że gdyby Spotify
tylko i wście swoją wytwórnię, jest największym udziaławcem
w swojej firmie
i Daniel Ek
stwierdziłby, że będzie wydawał artystów

to pomyśl sobie, że on by mógł
decydować o tym, kto jest popularny, on dzisiaj to może robić
z perspektywy tego, że to nie jest w jego
interesie, po prostu rozdaje
te karty od innej strony
ale nie boisz się tego, że
tak jak dla ciebie, może po prostu nie być
miejsca w pewnym momencie, ze względu na to, że
Spotify będzie miał takie i monopol
na rynku, no bo mimo wszystko
wyników tutaj dalej jest dużo mniej nadal
tak, to, że
będzie decydowało to, czy jesteś
w tam premierach w piątek
czy na jakiejś innej playlistie, gdzie ludzie
ich po prostu słuchają
wiesz co, nie myślę o tym na co dzień w ogóle
natomiast jest to przerażające, gdy
tak o tym pomyśleć
z drugiej strony też jest to coś, na co
nie mam za bardzo wpływu
i jako ja
jako wiesz jednostka
natomiast
no to
nie wiem, czy to
wiesz, no tak
jeśli chodzi o Spotify, no to tam
też w playlistach są
tam są bardzo jasne zasady
funkcjonowania z jednej strony
z drugiej strony są playlisty
algorytmów i playlisty edytorskie
gdzie ludzie decydują o tym
co będzie na tych playlistach
i takie to są te najważniejsze playlisty
właśnie
no i
szczerze mówiąc to nie chciałabym dzisiaj debiutować
na przykład, bo bardzo trudno jest
się na nich znaleźć, bardzo trudno jest
wejść na ten rynek, wiesz
dzisiaj, bo jest ogromna konkurencja

mi się udało to
i miałam
ogromne szczęście też, żebym się udało
wejść na ten rynek, ale
nie wiem, zastanawiam się co dalej
ale ciekawe, ja jestem
właściwie ciekawe tego, bo uważam, że to
tak jak ty, która może się zmienić najbardziej
ona może być tak, że my za 10 lat
w ogóle będziemy wspominali tą dzisiejszą
rozmowę jako prahistoria tego i o czym
my w ogóle rozmawialiśmy, skoro ta branża
co więcej my będziemy ją na pewno wspominać jako prahistorie
bo pokazuje to historia
muzyki, bo co 10 lat
była całkowita zmiana rynku
od na początku wydawało się
single
wiesz
na przykład, co nie wiem
widziałam dokument o Wham
i teraz wszedł na Netflixa, w ogóle super
jest na dokument i tam wiesz
są kolejne single, tam się nie jechało płytami
to single musiał być top one
żeby to działało dalej
to maxi single i tak dalej
wcześniej jeszcze były single, potem wyjechały kasety
i się zrobiła w ogóle inna historia
potem nagle wyjechały CD
oh my god
no to w ogóle
a potem nagle MP3
i to co 10 lat mniej więcej totalna zmiana
wiesz rynku, totalna
wszystkich nośników
to bardzo zmieniało
no bo po tych singleach
jak przyszły kasety to przysza pora na całe płyty
i ludzie zaczęli słuchać całych płyt
dlatego że zmienił się sposób dystrybucji muzyki
więc to wszystko ma takie ogromne znaczenie
na samo to co się wydaje, jak się wydaje

dzisiaj się wydaje single
i tak na razie będzie jeszcze przez jakiś czas
ale co będzie dalej? Ja jestem ciekawy
jak będzie z teledyskami, to co mówiliśmy
w perspektywie youtube'a
znaczy mniej dziwi to, że Spotify jeszcze tego nie zrobił
podkasty są już wideo na tym
a jednak teledysków dalej
nie, są na tajdalu
ale rzeczywiście
jeśli chodzi o teledyski
no to dystrybutorzy czy wydawcy
jasno mówią, że nie ma sensu w nie inwestować
no bo nie da się tej kasy
nigdy zwrócić, bo realizacja clipu
to jest coś, to jest bardzo drogie
w ogóle robienie filmów jest drogie
to spraca wielu ludzi
najczęściej
wiadomo, że można zrobić, zawsze wszystko
za mniej kasy, i tanie, i pomysłem
i tak dalej, ale wiesz
to zależy, co się chce robić
no i też na dużą metę to nuda
w sensie na dużą metę to bardzo
męczące
my oglądamy najbardziej wypasione produkcje
ja oglądam
bardzo dużo różnych seriali
czasem takich, które nie jakoś
może wcale nie kręcą jakoś super
ale na przykład oglądam je, bo są super
zrealizowane, bo nie w ogóle
ja z nich czerpię inspiracje
top poziom realizacji
prace kamery, jakieś nowe
rozwiązania, pomysły
jakieś ujęcia odlotowe
wiesz, że
i myślę o takich
rzeczach
to widziałeś, teraz jak Warszawianka jest realizowana
jeszcze nie oglądam tego, bo to jest jedyna

platforma, której nie posiada
pięknie zrealizowane, ale na tej platformie
dużo bardziej powiecamy jelostony jak zawsze
ale to jest
pięknie pokazane, naprawdę polecam
do samego
obrazka, bo serial zbiera różne recenzje
ale obrazek jest
śmiechną się do mnie dzisiaj właśnie
główny bohater z plakatu
na przystanku, więc tak, chyba obejrz
tak jest akramentalne
a rap będzie notowo o spadki
w twojej hierarchii, takiej rzeczywistości
jakoś miała sobie je to poukładać
trochę już za dużo rapu, za długo
wydaje mi się, że tak, wiesz, bo to jest taka synosojda
ale
niesamowite
jest to, że jest przestrzeń na tak wiele takich baniek
wiesz
że możesz iść, ja
zarzę się czasem być zapraszana na różne
eventy
no takie gwiazdy się zaprasza
i idę na jakiś event
no i tam
nie wiem co to są za ludzie, bo to okazuje się
że to są gwiazdy Tik Toka i ja w ogóle ich nie słyszałam
chociaż mam Tik Toka, ale jakby i tak funkcjonuje
w totalnie innej bańce
że jest
tu wiele jakiegoś takiego rozwarstwienia
no ciekawe
sama nie wiem jak to powiem ci
ja mam wrażenie, że jestem jednak człowiekiem
mam takie poczucie i widzę
ja na przykład pracuję też z ludźmi, którzy są ode mnie młodszy
i widzę jak oni inaczej myślą
i widzę
plusy takiego myślenia
i też ich funkcjonowania w socialach
i to jest dla mnie super

z jednej strony, ale z drugiej strony widzę też
że ja muszę mieć jakąś swoją ścieżkę
w tym, ja tego w ogóle nie neguję
na przykład Tik Toka
uważam, że Tik Toka jest super
bardzo mi się podoba szczerze mówiąc
tylko że
no wiesz, szukam tam
jakieś drogi dla siebie
i tak samo jeśli rynek muzyczny
będzie się zmieniał, to wydaje mi się, że jak się ma
otwarty umysł
i nieważne czy się ma 60 lat czy 20
to odnajdziesz tam dla siebie ścieżkę
o ile będziesz chciał
właśnie ją znaleźć
powiedziała się Karola Paciolka
posługując się cytatem PZC, że PZC FLIRT
jest diskopole od narkotyka
ja tak powiedziałam
no tak trochę
nie, no co ty
wtedy podaj przykład magenty
a, ale ja uważam, że magenta jest ekstra
czasem sobie włączam w aucie
bojsów też?
nie
twoja rada dla młodych artystów była taka
jak najwięcej analizujcie pracę innych artystów
ale szukajcie własnej drogi
kogo ty analizowałaś?
kasia nosowską
teksty
ale tak naprawdę analizowałaś, że to było takie, że
trochę bardziej myślałaś?
czy to było gdzieś z boku, że to się działo?
nie analizowałam na zasadzie
rozbierania tego na części pierwszym
i nazywania części mowy i tak dalej
i na przykład
zastanawiam, no ale jakby
robiłam tak
bo ja w ogóle pisze teksty

bardzo intuicyjnie
ja nie jestem, wiesz, popolenistycy
nie mam takiego naukowego backgroundu
ja po prostu
po prostu jakoś intuicyjnie
jak czytam
czyjeś tekst
to zastanawiam się nad jego architekturą
i
zastanawiam się co jest w tym fajne
i co mnie w tym porusza
jakby gdzieś w ten sposób
mogłabym powiedzieć, że tak samo robię
na przykład, gdy czytam książki
i podkreślam słowa
bo wtedy
bo czasem są jakieś takie ciekawe
zbitki i słów, na które
by mi do głowy nie przyszły, dlatego uważam, że
na maksa warto czytać, jak się pisze, wiadomo
żeby poszerzać język
bo język jest
polski, jest wspaniały pod tym względem
że możesz, zwłaszcza że w ogóle w piosenkach
jest przestrzeń do tego, by
wymyślać, że język
w języku rzeczy wręcz
jak są ci potrzebne, albo go trochę modyfikować
no ale to jeszcze
wiesz, ja na przykład
robiłam to
właśnie z korą
no bo musiałam zaśpiewać
nie musiałam, ale chciałam
więc zaśpiewałam jej repertuar
więc musiałam go najpierw
jeszcze tak świadomi jeszcze raz posłuchać
potem wybrać, potem
zaśpiewać, co jest kolejną
warstwą, kolejną
więc jak musisz jeszcze zapamiętać te teksty
no to musisz zrozumieć jej jeszcze bardziej
żeby wiesz, ich strukturę jakoś

z ciebie wniknęła
na przykład ostatnio
uczyłam się teraz na babim lecie śpiewam
piosenkę Madonny
no to teraz
chwilową zajawkę na Madonne
bo nagle sobie odświeżyłam ją
jej postać, która wiesz
po prostu
w ogóle
jakoś strafiają mi się te kobiety
znaczy one do mnie przychodzą, bo one właśnie mają coś takiego
i Madonna i Kora mają coś wspólnego
w ogóle
bardzo silna osobowość
ikona totalnie przełamująca
różne granice
i wiesz i
zaczęłam grzebać w tym i obejrzałam
jej konce z lat 80-tych
90-tych
zwłaszcza przejrzałam wszystkie wykonania
i zdałam sobie sprawy z tego
w jaki sposób ona występowała
i teraz z tymi narzędziami, które mam dziś
które wiem na przykład o performance, o tańcu
ze swoim doświadczeniem koncertowym
ja zupełnie inaczej świadomie patrzę na to, co ona robiła na scenie
i co to znaczyło w tamtym czasie
jakby mamy szerszy kontekst
to jest super fascynujące
i jeszcze muszę to zaśpiewać
więc muszę sama to przerobić na siebie
jeszcze znowu wiesz
no takie rozkminę
ale oprócz tego nie wiem, przerysowywałam
mam taką umiejętność, że potrafię bardzo
łatwo kopiować grafiki
na przykład
kopiowałam Rembrandta
bo to było kopiowanie
starych dawnych mistrzów
a zwłaszcza Rembrandta, który

kochał światło i cień
albo nie wiem, na przykład Goje
no to uczysz się myśleć
i potem przenosisz to na swoje rysowanie
na przykład
no to takie rzeczy
ale to są bardzo mądre rzeczy i bardzo świadome
to zastanawiało mnie na przykład
na ile nie interesowałaś się też życiem tych ludzi
żeby na przykład nie powiełać
błędów, tak jak powiedziałaś
trochę o rodzicach, że palili papierosy
więc została się na po drugiej stronie mostu
i kiedy patrzysz sobie na takie postacie ikoniczne
to raczej wiesz
jakie one błędy popełniały
i gdzie rozwalały się też ich kariery
często
ale jakoś tak szczerze to mnie
jest specjalnie interesowało
czyli bardziej samą muzyką
tak naprawdę, bo też rozmawiam o tym pisaniu
a kiedy zaczęłaś coś pisać takiego
że pomyślałaś sobie, że
a chciałabym, żeby to było bardziej erotyczne
żeby to bardziej działało na moją wyobraźnię
potrafiło podniecić kogoś
czy ja w ogóle tak myślałam
kiedykolwiek
to jak myślałaś
bardziej
pisząc rzekę
co myślałaś
no właśnie
to jest to czego bym wolała nie mówić
co myślałam, jak to pisałam
bo po to napisałam, żeby nie mówić co myślałam
niech tego nie posłucha, tylko my
wiesz co, no
nie wiem, to był jakiś moment
w moim życiu taki, gdzie właśnie czułam te emocje
tylko że dla mnie
ale te emocje, jakie

no ja tam śpiewam, obejmij mnie
czulej, jak umiesz tylko ty
bo to jest ewidentnie skrowane do kogoś
i chcę, żebym ktoś mnie objął
czyli to jest do twojego męża
rzeka jest być
może moją ulubioną piosenką
z tej płyty, to jest trochę erotyk
tak można powiedzieć, czy śpiewasz
erotyk do kogoś innego
może tak, kurcze, czemu nie
jakby
właśnie my jesteśmy wolnymi ludźmi
oczywiście jest mój mąż
którego kocham, jest wspaniały
w ogóle mam od niego największe wsparcie
i
no po prostu
no nie ma bardziej
mojego człowieka
natomiast
twórczość jest czymś wolnym
wyzwolonym od
wszelkich połączeń
i
i takie jest też
życie, i taka jest nasza ludzka
seksualność, że można się podobać
ktoś jeszcze na przykład
i to może być
chwila jedna myśl,
która cię zafascynuje
i możesz z tego zrobić piosenkę
że wiesz, że
że możesz
to jest tak, jak trochę zesnę
że coś ci się śni, no i nie możesz mieć wyrzutów
sumienia, że nie wiem, śniejecie, że uprawiali
seks z pięcioma osobami naraz, tak
albo coś, nie wiem, przykład
czy możemy przejść do twoich snów?
nie, chyba nie miałam takiego
snu, akurat

tak wyrzuciłam
wiadomo, tak się rzuca w ogóle
albo, że nie wiem, skaczesz
po prostu w przepaść, tak, i nie umierasz
w końcu, że
że tym jest
stwórczość dla mnie
i
i że
nie wiem, może to było do Harrego
Stilesa, wiesz, o co chodzi, że tak jakby
to jest... Znaczą najgorsze jest to, że ja wiem, że
wiesz, do kogo to było
tak? Nie, no co ty... Teraz to już wiem
na pewno
no dobrze,
ale teraz zupełnie
serio, a jak piszesz taki tekst
i potraficie na ciebie tak
wzbudzić w tobie podniecenie, to
czym on w rzeczywistości jest
bez metafor?
Chyba nie zrozumiałam twojego pytania. Czy on
potraficie podnieść po prostu tak patrząc
na to, że ty wiesz... Nie, ja przecież się męczę
jak ja ten tekst piszę, już zmęczarnia
w sensie, no wiesz
jest...
jest jakaś myśl, ona nie wiem, przychodzi
no i zaczynasz pisać
poza tym czasem jest także
o czym jest melodia i ja się zastanawiam
przez 3 dni, o czym jest ta melodia
rozumiesz, bo ona o czym jest
to jest w tej melodii, tylko ja jeszcze tego nie wiem
i jak kurde, muszę się tego dowiedzieć
od niej. No co trochę to dziwnie brzmi
tak, no, ale tak jest. Ja się na przykład
zastanawiam, o czym jest melodia, kiedy
na przykład ona mi się podoba i chciałabym
spróbować do niej napisać tekst, ale kurde
coś tam pisze,
coś senucę i nie

i...
a czasem taka praca, że siedzę
i wygląda jakby nic nie robia przez 8 godzin, bo siedzę
i się zastanawiam nad kartką papieru
a czasem to przychodzi tak
i bardzo
lubię ten moment przed zaśnięciem, na przykład
kiedy te teksty powstają
bo one tak jakby
wychodzą z takiego momentu między
snem a jałą
takiego
że masz jakieś zahaczenie
bardziej w
takiej podświadomości
wydaje mi się, że jest takie miejsce w umyśle
z którego płyną takie rzeczy
tak
to dlatego, jakie są takim intensywnym procesie
na przykład tworzenia rzeczy
to nie mogę spać przez to
bo ja w tym momencie
się zatrzymuję
i wtedy
bardziej doświadczam różnych rzeczy
i tak jakby
to jest tak jak abstrahowanie
nie znam się na chemii
złe porównanie, zaraz się wkopię w coś
chodzi o to, że wiesz
że nie wiem
dystylujesz alkohol, no to ja dystyluję
po prostu tą myśl
i ja ją rozwijam i z niej powstanie piosenka
ja to tak, że
to z tego, że
nie wiem, rzeka jest może o kimś tam
może jest o moim mężu, a może nie wiem o kimś innym
natomiast to nie ma znaczenia, dlatego że
najważniejsze jest to, o czym będzie ta piosenka
i czy ona będzie prawdą
sama w sobie w całości
no dobrze, ja to jak najbardziej rozumiem

piosenki pisały na kolanie i takie teksty
to wiele osób chciałby cię za to zabić
i to musi być męczarnia
mi chodzi o to, że
jak to czytasz
to czy to wzbudza w tobie to
czym jest w twojej głowie
w twojej interpretacji
wzbudza we mnie czasem jakieś
wspomnienie, jeśli to dotyczy
jakiegoś momentu w moim życiu
ale żeby mnie to podniecało
używając twoich słów, a to chyba nie
no bo nie znam innego takiego, które mogłoby
bo nie chodzi mi o strictly takie podniecenie
tylko takie wiesz, że
że wzrusza mnie to?
nie no bo wzrusza, a kiedy przecież erotyk
no właśnie
nie mam pomysłu na co innego
na co mogło być, ale jest to
bo to może być grzejące w ten sposób
że to wiesz, że jest coś takiego, że czytasz to
no i to wiesz, to dotyka tam
w głowie nawet
że po prostu uśmiechasz się do tego
w takiej perspektywie, że jest to przyjemne
dobra jest, bo widzę po oczach
chyba coś jest takiego
no bo ja piszę te teksty tak, żeby
mi się podobały
co statecznie dąży do tego, by one
mnie ruszały na jakiś sposób
no głównie, no bo przecież to
jesteś pierwszym odbiorcą tego
i mnie to cieszy, że one mogą na przykład być
mocne momentami
że są
totalnie dwuznaczne
albo nie wiem, trzyznaczne
często ludzie też
bardzo różnie odbierają teksty, oni
zaskakujące jak bardzo różnie

można zinterpretować jeden tekst
albo nie zauważyć czegoś
bo jeśli na przykład ktoś nie ma dostępu
do tej sfery
swojej, na przykład, takiej świadomości
swojej własnej zbudowanej
to do niego nie dotrze
to znaczy dotrze, pewna część tego tekstu
ale jest też
komunikatem, zobacz hip-hopowe portale
mają takie fragmenty, że jest
tekst tramera
czyli niki, które nawiązują do czegoś
żeby ktoś mógł nam nie kliknąć
i widzieć dlaczego ten ktoś tak zarapował
na przykład
to jest super rzecz
to jest bardzo ciekawe, to jest coś dlaczego na przykład
amerykański, nie wiem, rap jest dla mnie tak
jednak nie dostępny, bo ja tego nie śledzę
tej kultury tak bardzo i tak nie siedzę w niej
więc nie rozumiem wyluńczy, które tam są
jeżeli jesteśmy już
przy kulturach, to kiedy pojawił się
kaktus, nie czułaś się jeszcze częścią
show biznesu, dzisiaj jesteśmy siedem lat dalej
czujesz się już częścią?
trochę tak, ale
czuję, że jestem
że Flir tu jest nim
raczej, a te siedem lat temu
kiedy ta piosenka wychodziła i to był
olbrzymi olbrzymi, no potężny sukces
no bo to ma inaczej, nie możemy tego zostawić
wyobrażałaś sobie inaczej swoją karierę?
ja sobie w ogóle nie wyobrażam swojej kariery
co to było
powiem Ci, że ja
ja po prostu miałam marzenie wydać
i ta piosenka
znalazła się w serialu
to był jakiś
w ogóle

no złoty strzał i
super szwart
więc
po prostu trochę też szczęście
którą oczywiście ja w pewnym
sensie pomogłam moje jakieś różne
relacje, ale to
jakoś życie mnie tak poprowadziło
bo ja w ogóle nie do końca
wierzyłam w to, że ja
będę jakąś piosenkarką
że będę śpiewać swoje piosenki
to było takie moje marzenie
które wydawało mi się troszkę nierealne
z jednej strony dążyłam do niego, bo
bo chciałam pisać te piosenki, szukałam drogi
by nagrać, by z kimś znaleźć kogoś
z kim będę tworzyć rzeczy
bo w pewnym momencie sobie zdawałam sprawę, że ja
jestem z takim właśnie piosenką pisarką
ale że ja nie chcę być producentką muzyczną
że ja potrzebuję producenta kimś
kto będzie miał wizję też brzmienia
kto ze mną ją będzie budował
i to nie jest łatwo znaleźć taką osobę
wtedy nie było mi łatwo
zresztą ja pochodzę w wierzę
ze środowiska klasycznego muzycznego
to jest w ogóle inny świat, totalnie
więc nagle okazało się, że
nic nie wiem o tej muzyce, którą chciałabym robić
i wszystkiego się musiałam uczyć
sama, o co w tym wszystkim chodzi
i tak dalej
i jak ten kaktus ostatecznie zrobiliśmy
z Jaśkiem, z Maczyńskim
i on
no i on trafił do tego serialu
zówki, bo się po prostu spodobał
producent
z serialu
zresztą
no też

temu też tak pomogłam, że nagrałam
takie wideo, gdzie widać jak gramy
to jest ten taki lip, co ma tyle tych wyświetleń
no nie wiem, to wszystko było takie
organiczne, ja po prostu to robiłam
bo ja miałam marzenie, to była jakaś moja wizja
ale ja nie chciałam do czego dążyć
ale zaczynasz tak grubo
to teraz pytanie jest takie, czy jak zaczynasz tak grubo
czy jak wszystko nie jest poniżej tego
to potem boli
no trochę boli
znaczy ja nie zdawałam sobie sprawy
z tego, że kaktus jest takim sukcesem
dopóki nie zacząłem wydawać
kolejnych płyt i zobaczyłam, że one są
mniejszym sukcesem, jeśli chodzi o samą
na przykład sprzedaż tej płyty
i że to nie jest takie proste dotrzeć
z tą muzyką, to znaczy ja na przykład
ja za każdym razem jak wydawałam płyty to
bo na przykład drugą wydałam na totalnej
zajawie, jakby
zajawie grania koncertów, ja zagrałam bardzo dużo
z pierwszą płytą koncertów
i chciałam
taką mega dynamiczną płytę nagrać
ja miałam taki, że ona tak szybko nam poszła
i wydałam ją
ale ona była trudna
okazało się jakaś taka do
w odbiorze, jak pokazał czas
ale ja tego wtedy nie rozumiałam
i było mi trudno
zaakceptować to, że tak jakoś
nie ma takiego dobrego odbioru jej
bo to czuć w pewnym momencie
że ona tak nie klika
i to wynika z wielu rzeczy
że
potem nagle sobie zdałam sprawę, że
ja co prawda wydałam drugą płytę
ale ludzie nawet tego nie zało rejestrowali

bo oni już kochają kaktusę
że
rynek ma też pewną
swoją taką
on jakby
przyjmuje pewne rzeczy w inny sposób, że
to jest w ogóle
no wiesz, że to jest biznes przede wszystkim też
i
no niestety tak jest ze wszystkim, co jest związane
ze światem sztuki
on się zawsze łączy z biznesem
i tam nie ma
tam sam się liczy kasę
no i tam ilość sprzedanych
płyt ma znaczenie
i to
czy jesteś popularny wpłynie na to, ile zagraż
koncertów i tak dalej, jakby mnóstwo
z tych zależności
trudne jest to, że nagle na przykład
grasz mniej koncertów
no bo
cię mniej zapraszają, żeby grać
te koncerty, prawda?
Jak ty sobie układałaś taki dół po tym, że wychodzi druga
płyta, to jest bardzo ciekawy
gdzie jesteś delikatna, wrażliwa
i tak dalej
i nagle przychodzi druga płyta
i widzisz, znaczy czujesz
że w sumie to ja wydałam drugą płytę
ale mało kto o tym wie
bardzo trudne jest to,
że spotykanie się z takim
można powiedzieć pewnego rodzaju też
niezrozumieniem na przykład
albo że właśnie mało ludzi wie i w sumie
nie wiesz dlaczego, bo cały czas pracujesz
tak samo ciężko nad tym materiałem
no nic
no po prostu
robisz dalej swoje

a nie było żadnego dołu załamania
mnóstwo mam załamania, mam ciągle
jakieś załamania
mnóstwo, naprawdę
i miałam tak
nie miałam parę takich momentów
gorszych, ale za każdym razem to sobie myślałam
Boże, no muszę robić dalej
nie wiem, jakoś
nie wiem, może ja nie jestem wcale taka delikatna
ja po prostu
wiem, że
no nie wiem, jakoś się motywuje
no że w momentach kiedy trzeba, wiesz, że trzeba
tak, nie boję się
ciężkiej pracy
mam dużo lęków różnych
wiesz, no bo zawsze są te lęki
Boże, fajnie jakby się ten singiel
jednak przyjął, a jak się nie spodoba
no jednak gdzieś tam się
na tym ostatnim etapie zwłaszcza
zastanawiasz, najgorzej jak się nad tym zastanawiasz
za nim jeszcze cokolwiek napiszesz, bo to jest
początek końca, takie ma wrażenie
nie na tym to polega w ogóle
ja tego nie chcę robić
nie interesuje mnie to
ale co ty też powiedziałeś w tej wypowiedzie
co jest bardzo smutne, ale z drugiej strony
bardzo prawdziwe, że przede wszystkim to jest biznes
no tak, ale
ja robię sztukę
jedna z osób
z twojego bardzo bliskiego otoczenia powiedziała mi
że ty bardzo chciałbyś wyjść
z alternatywnego otoczenia i zrobić dużo większą karierę
zgadzasz się?
a myślisz, że jestem
wiesz co, ja, no tak
dobrze, może być zgadzam się
rozbiń
bo teraz zaczyna się ciekawy

ojej, no
po pierwsze chciałabym
poznać definicję słowa alternatywa
bo naprawdę nie wiem co to znaczy
to kompletnie już dzisiaj nic nie znaczy
ale jednak jest coś takiego, że
ludzie mówią, że nie robią popu tylko
alternatywa, to w moim zdaniem to jest po prostu
dzisiejszy pop
ludzie się wstydzą słowa pop, ale ja już dawno
przestałam rozumieć pop
pejoratywnie
pop to jest po prostu
popem
jest dzisiaj rap
popem jest dzisiaj
bardzo dużo polskiej muzyki takiej poprockowej
to dzisiaj pop
pop to jest to co
jest najbardziej popularne
po prostu wejść na top 50
polska spotify i zobaczysz co jest pop
popem jest Sanach, popem jest David
popem jest Kizo
to też jest pop, popem jest
Tako i Mata
to jest dla mnie pop, wszystko
to jest jeden wielki worek, oczywiście on ma
swoje jakieś tam podziały
no i ja też jestem
jestem
po prostu w tym
jednym wielkim zbiorze
no i są jakieś podkategorie
i są ludzie, którzy potrafią lepiej
to czuć nie gorzej
ja no akurat no nie wiem nie
nie za bardzo mnie interesują te
podziały z jednej strony, z drugiej strony
one kategoryzują rynek, bo to jest potrzebne
by jakoś tam zaszuflatkować te treści
po to wydryki, nagrody i tak dalej
musisz wiedzieć w jakiej kategorii chcesz odebrać nagrody

to się dopisujesz tam gdzie chcesz
wysyłaj zresztą kaktusa, dobrze pamiętam
wysyła, kaktus był nominowany
za debiut
to pamiętam, że tam było z kategorią
że sama chyba się zastanawiałaś
ale mówię to z głowy, więc mówię się mylić
w kaktusie akurat kategoria
była po prostu debiut
i chyba też no wiadomo, że tam przy okazji
się zgłasza za płytę roku, no to tak
trzeba rzeczywiście wybrać kategorię
nie wiem, no strasznie cię
ja jestem
nie wiem, no jestem w alternatywie
ale co no, ja bym chciała grać
jak najwięcej koncertów, chciałabym
żeby moje koncerty przychodziła jak najwięcej ludzi
i wierzę, że moja muzyka ma taką moc
a mogłabyś zrobić coś
trochę przeciwko
sobie
ale wiedząc
że otwierasz sobie po prostu drzwi
do dużego grania
chyba nie
nie wiem co to mogłoby być
nie jestem, nie produkuję i tak dalej
ale kiedy miałabyś zaśpiewać taką radiową prosenkę
gdzie trochę ci jednak to nie siedzi
ale trochę
nie, chyba bym tego nie zrobiła
jakby...
bardzo mi się podoba to chyba, bo to jest taka
ja uważam, że
to jest tak, że jak coś
decydujesz się na coś i robisz coś
to musisz to wierzyć
na 100%
i wtedy to będzie zajebiste
jak po prostu tak będzie
jak
jak

wchodzisz sobie
w współpracę z kimś
i ten ktoś jest totalnie z innego muzycznego świata
niż ty
ale ten ktoś fascynuje cię z jakiegoś powodu
to robisz to po to by to się wydarzyło
i to będzie, nie wiesz do końca jaki będzie
efekt, ale to będzie
no bo musisz, nie wiem, ja chyba
największą moją najważniejszą rzeczą jest, że
ja muszę mieć jakąś wewnętrzną zgodność
jednak spójność nie chciałabym
siebie zdradzać
czemu miałbym siebie zdradzać
ale może nie siebie zdradzać, tylko się poznawać
wchodzić w jakiś inny stan
zresztą też o tym ci mówiłem przed rozmową
że powiedziałeś, że lubisz
ekscytujące momenty, że jesteś cipurem
takich momentów
to może być ekscytujący moment
kiedy robisz coś
co wymyślałeś, że ci nie wypada
żeby słyszysz siebie w zupełnie innej sytuacji
niż o coś, o co się podejrzewałaś
no ale ja cały czas to robię
ja cały czas mam wrażenie, że ja jej przekraczam
jakoś kolejne swoje jakieś
na przykład moja ta płyta
ja na niej inaczej śpiewam, zupełnie niż na poprzednich
i to mi bardzo zmieniło
mindset i ja jakoś
czuję się totalnie bardziej wyzwolona teraz
ale też bo otworzyłaś
powiedzmy, trochę inny worek
przemyśleń, który wcześniej był dość mocno
zamknięty pod kluczem
i wydaje mi się, że to jest takie
amacie
nie takie, ale takie pozytywne
nie ze żadną próżnością tylko
że poczułaś sobie, że dałaś sobie
zgodeń na to powiedzieć co ty myślisz

co zryczujesz, tak to odczuwasz
no to po takiej sytuacji mogłaś czuć się zawsze wolna
wcześniej mogłaś czuć się ograniczana
bo bałaś się, tak sobie to interpretuje
czy ci wypada, czy ci nie jest wolno
czy czegoś nie stracisz przypadkiem
chociażby a kiedy
wyrzucasz to wszystko
i widzisz, że ludzie się tożsamiają
z tym kobiety się w tym widzą
że to jest ważne dla tych wszystkich ludzi
tylko może robić tak, że po prostu
widzisz, że możesz dalej robić sobą
to jest chyba najlepszy komunik, jaki możesz dostać
totalnie im bardziej się jest w ogóle
odważnym
i w skocie ze sobą robi rzeczy
ale z odwagą tym więcej do ciebie wraca
tak myślę, że tak jest
a jaka ty jesteś tak naprawdę
już tak odcinając zupełnie muzykę
jakbyś miała zdefiniować siebie jako człowieka
no bo mówisz, że nie chciałbyś
siebie zdradzić
mówisz, że może jednak nie jesteś taka delikatna
jaka jesteś
o Boże
jaka ja jestem
i co mam się opisać przymiotnikami
możesz opisać się czym chcesz
możesz nawet zatańczyć, żeby ją zrobić
jestem ciekawy, jak zostałeś
pytanie
bezkompletnie może to sama sobie zdefiniować
jaka jesteś
myślę, że
w ogóle nie cierpię się tak
definiować Jezus Maria
po prostu nie cierpię tego
myślę, że jestem
mega
taką osobą, która
potrzebuje cały czas coś robić

a z drugiej strony
mam wewnętrzny jakiś taki
mam jakąś próżność w sobie na pewno
czasem mam wrażenie, że
za mało czasu poświęcam na przykład
twórczości, bo za dużo
zajmuję się głupotami
ale to jest może
może akurat ostatnio za dużo się zastanawiam
na temat kostiumów
na koncerty, dobra, więc to jest trend
jaka jestem
chciałabym wierzyć w to, że na przykład
w jakiś sposób określa mnie słowo dzika
jeśli chodzi o mój sposób myślenia
o tworzeniu rzeczy
ale tak na co dzień
to potrzebuję
takich rzeczy, które
w życiu mnie osadzają
i ja trochę jestem
ogniem i wiatrem
ale potrzebuję, ale muszę wracać
na swoją łódeczkę, bo inaczej po prostu
bym popłynęła gdzieś
i bym je wiatr zwiął
czyli
że na przykład to, że jestem
w stałym związku
który jest dla mnie bardzo ważny
to jest taki korzeń mój
to jest moja noga, to mnie gdzieś trzyma
z jednej strony to, z drugiej
też to, że
bardzo mnie określa
to, że ja jestem twórcą, to słowo
twórca
jeśli bym miała wybrać w ogóle jedno słowo
to twórca to jest słowo, które mnie określa
i
tutaj jest i muzyka
i też te wizualne formy
na tarty starowniesz

tak, tak, no tak
tylko twórca bardziej zwraca uwagę na ten aspekt
no robienia rzeczy
że tak powiem
i jest też
taki, jest też
we mnie wielka potrzeba
na przykład
grania koncertów, ja to kocham robić
ponieważ to są momenty takiej bardzo dużej obecności
których ja szukam
w życiu
no i co
i bardzo, bardzo jakoś
to co mnie uziemia to zwracanie do ciała
czyli, że ja muszę
chodzić na siłownię
ćwiczyć coś, robić
jakieś techniki z ciałem związane
bo inaczej
gubię się
i muszę doświadczyć rzeczy
poprzez ciało
poświęcać mu czas
że tak powiem, ale tutaj
żeby tak jakby
poprzez nie przerabiać rzeczy, bo inaczej
ja jestem
taką osobą, która
jakoś tak autoagresywnie trochę funkcjonuje
więc
w sensie na przykład, nie wiem, nawet jakiś moich
różnych, wiesz, typu Hashimoto
czy coś, takich chorób
więc wiem, że po prostu
potrzebuję tak jakby uwalniać rzeczy
i w ogóle twórczo się zdaję
też tym takim uwalnianiem
okej, czyli mogłabyś
bo z tego, co mówisz, to potrzebujesz
poniekąd, ale bardzo oczywiście
zawile i potrzebujesz miejsca, do którego wracasz
bo inaczej mogłabyś chodzić

w kółko
tak, no
albo w kółko
albo bym nie zwało
no, zwało już
wyobrażam sobie siebie w jakimś szaleństwie
wyobrażam sobie się, że mogłabym
popłynąć gdzieś
złą stronę
popłynąć, kropka
wyobrażasz sobie, że mogłabyś popłynąć
tak, myślę, że jestem w ogóle taką raczej odpowiedzialną osobą
taką, co się nienawidzi spóźniać
bo
bo uważam, że to jest brak szosunku
do drugiego człowieka
nie wiem, tak, mi wychowali rodzice, ale wiesz
ale mogłabym popłynąć
i dlatego
ale uważam, że i to, co jest
najważniejsze, to uważam, że
w twórczości najważniejsze jest
oprócz tego, że szukać nie jakiejś prawdy
od wyłapania takiej prawdy w emocjach
to też
dążenie do prostoty
bo im co się
nie to zrobić, że było dobre
i to
jest dla mnie wyznacznikiem, na przykład dobrego popu
a propos, wracając do tematu
coś, co może być proste,
ale jednocześnie dobre
no ale to jest potwornie
to jest najwyższa sztuka
no dobrze, a bardziej muzyka zmieniła twoje życie
prywatne, czy życie prywatne zmieniło twoją muzykę
to będzie chyba drugie dobre pytania
bardzo fajne pytanie
no nie są nierozłącznie ze sobą związane
no właśnie, ale zastanawiałem mnie to
popatrz na wasz związek
i co miał

wiekszy wpływ, na co
niesamowite
jedno bez drugiego
nie chyba by nie istniało
jasne, ja wiem o tym, ja tego nie rozdzielam
tak, ale
któreś tutaj w życiu
trzyma kierownicę
wydaje mi się, że
moją kierownicą jest moja twórczość
jest ta potrzeba
ale też
z kolei z drugiej strony
posiadanie w swoim życiu
człowieka, który tak bardzo wierzy
że ty możesz robić rzeczy
dla mnie na przykład
jest niezwykle ważne
to, że się totalnie
wiesz
no totalnie jakoś tak
uwierzył w to, że ja
będę robić to, co robię
to ja chyba
bo mi na przykład to było potrzebne
bo ja w sobie chyba nie miałam
na początku, zwłaszcza jak zaczynałam
takiej wiary
w to, że jest on jakaś taka świetna
albo jakaś wyjątkowo inna niż ktoś
chodzi o to, że wydawało mi się, że jest dużo takich ludzi
jak ja i wiesz, że co ja tutaj sobie mogę
zrobić, że jakby
a on ma te duże marzenia potrafi
i nauczyłam się trochę tego
od niego, tak mi się wydaje
dlatego nie wykluczałem
jego z
tylko bardziej zastanawiają mnie co na co miał w wpływ
ale to jest w ogóle niesamowite, że właśnie też
fajnie jest mieć taki związek, że
można mieć tej twórczości wolności z jednej strony
a z drugiej strony też

on też jest twórczą osobą
i kimś, kto bardzo
ta strona
powiedzmy zawodowo, twórcza
jest totalnie ważna, więc też
jakby
mam to zrozumienie, że wiesz, że ja mogę
siedzieć w studio do pierwszej w nocy, bo
no bo mogę, no bo to jest ważne
wiesz, oczywiście czasem
jakby można przegiąć, więc trzeba
spróbować, wiadomo, życie to
jest sztuka łapania tej harmonii
i o nią jest najtrudniej
no dobrze, a jak zmieniłaś się jako
partnerka i żona w waszej relacji
ale od kiedy
bo my się długo znam
no wiem, dlatego zaczynam od partnerki, a potem
wiesz co, myślę, że zmieniłam się
ja przede wszystkim dorastałam
w tym związku, więc
stałam się dużo bardziej świadomą
osobą, kobietą
i
w związku z tym
to na pewno
wpływało na to moją
relację
ale też i
nie wiem, jest takie
przeświadczenie, że ludzie się nie zmieniają
ale uważam, że to jest w ogóle jakaś nieprawda
bo właśnie zmieniają się
i też ja widzę ogromne zmiany na przykład
moim mężu, który
no wiesz, na przestrzeni tylu lat
gdzieś zmienia swoje podejście do pracy
do funkcjonowania
w życiu i tak dalej
i wydaje mi się, że każdy taki długi
związek i mój też
funkcjonuje w ten sposób, że czasem

jestes z taka sinusoidę, czasem się od siebie
oddalas, bo ty się rozwijas
bardziej w tą stronę, a ta osoba stoi tu
albo ta osoba się rozwija
a ty stoisz
a czasem ten rozwój
idzie bardziej równolegle
no i tak wiesz, czasem ciężko się w tym złapać
i na tym to w ogóle wszystko polega, żeby
jednak sobie w tym towarzyszyć
jeśli się tak chce
no to jest bardzo fajny fragment, bo też
to jest coś o tym myślałem
i kiedy patrzysz na wasz związek
a wiesz, jak
wyglądają inne związki
jak tak patrzysz na to, to wy też mogliście
rozstać, a czasami to jest po prostu kwestia
decyzji, że takie momenty trzeba przetrwać
że po prostu czasami innym brakuje
tej deklaracji, że chcemy to przetrwać
to rozjeżdżanie się, to że jedziemy
w innym kierunku, że musimy
poczekać, że wiesz, że dzisiaj ludzie bardzo
szybko się rozstają
myślę, że
że tak
że to jest ciekawe, co mówisz
i że zgodziłabym się z tym
że czas
no, że to jest tak
że, no wiesz
miłość to jest jedna rzecz
ta miłość zmienia się też w przyjaźń
i potem w jakieś zależności
życiowe
z jednej strony, ale
ja mam takie przeświadczenie, że
nic w życiu nie jest ci dane na zawsze
naprawdę wszystko mija, tak
no bo ostatecznie w końcu ja umrę
albo, no wiesz, mój partner
no każdy z nas umrze, tak

więc
to i to jest tak naprawdę tylko kwestia
twojej decyzji
a jeśli już chcesz podjąć, nie wiem
na przykład decyzję o rozstaniu, no to
warto by było być przekonanym o tym, że to
jest odpowiednie decyzja
i
wydaje mi się, że takie kryzysy
w związkach, gdzie przychodzą ci do głowy
myśli Boże, już mam tego dość
to chyba jest norma po prostu w każdej
relacji, to jest po prostu
no, życie po prostu bywa czasem tak trudne
i tak
można się czasem jakoś nie dogadać
wiesz, że
są takie momenty w życiu, natomiast
to jest
wszystko kwestia
po pierwsze komunikacji
tego, żeby próbować się skomunikować po drugie
no, nie wiem
oczywiście czasem jest tak, że w życiu
wydaje mi się, że jestem pewna, że można się tak rozjechać, że to po prostu
już nie ma sensu, bo na przykład ludzie się strasznie rani
osób, przecież takie
no nie wiem, akurat to nie jest mój przypadek, tak
natomiast
jak się szczęśliwiają i to trwa strasznie długo
no to pewnie ta decyzja gdzieś przychodzi po prostu
no ja słyszę, że tak, no bo to nie chodzi też o to, że jest
uniwersalna metoda, że gdyby wszyscy po prostu
na siebie czekali, aż ta druga osoba
zrozumiesz, że po prostu albo za słowo rozmawiali
tak, ale uważam, że totalnie warto
dawać sobie czas, zwłaszcza przede wszystkim
to nie jest chodzi o to, że dawać
czas tej osobie, drugiej, tylko
sobie dawać czas, znaczy razem
nawet bym powiedział, że to nie jest tylko
tutaj, tutaj tylko chodzi o to, że to
jest coś wspólnego jednak

dokładnie, budujesz coś wspólnego, ale też
czasem to ty masz jakiś
problem, i może warto, żebyś
najpierw sam się zastanowił, gdzie jest twój problem
i co właściwie
o co ci chodzi, bo mam wrażenie, że czasem
nie wiemy sami o co nam chodzi, że
żeby najpierw, wiesz, bo jak jesteś
w zgodzie ze sobą, to potem naprawdę dużo
łatwiej się dogadać z całym światem
no jasne, że tak, no bo tak obwiniasz cały świat
a może zaczniesz obwiniać od tego, kogo masz
najbliżej, tak, albo na przykład
nie wiem, ciągniecie
w jakąś inną stronę, to sobie myślisz, dobra, coś
tu nie działa, what the fuck
o to chodzi, jakby
i
ja sobie najpierw zdaję
pytanie, jakby sobie
zdaję te pytania, wiesz
jest mi w życiu niewygodnie, ale
może to wcale nie jest kwestia tego, że mi w związku
jest niewygodnie, tylko coś mi się nie zgadza, nie wiem
muszę coś zmienić, tak
niekoniecznie partnera,
który mnie kocha i z którym
może, no właśnie
bez sensu, nie wiem,
ja wychodzę z takiego założenia, że w ogóle
generalnie warto dokonywać zmian najróżniejszych
i ja w ogóle cały czas robię jakieś zmiany
to tak też w kontekście muzycznym
ale
w ogóle to jest też ciekawe, bo
rozwijamy się, inaczej jakbyśmy stali
w miejscu, to byśmy się zwijali, nie ważne
ale chodzi o to, że
Boże
to już są rozkminy
że po prostu
jak ty masz jakiś
problem, no to ty musisz nad tym problemem

się w sobie zastanowić, zadać
sobie pytania, może się cofnąć
od 3 kroki, może z kimś porozmawiać, może
cofnąć się po to, by spojrzeć z większej
perspektywy
i ja jestem przekonana, że najlepiej
słuchać siebie i swojej intuicji
i warto jest się poradzić
różnych ludzi, a potem zrobić tak jak ci podpowiada
intuicja
i najtrudniej jest usłyszeć ten głos
ale on mówi ci dobrze
Dobrze, no ale Sebastian
Karpil Bułewska teraz jak u mnie był opowiadał
o tym, że oni często jak się kłócili
z Pauliną, no to
krzyczali, że się rozwiodą i tak dalej
no to u ciebie też były takie w ogóle
takie krzyki albo takie rozważania
Ej, rozstaniemy się
Króciutko
ale to niesamowite, no bo rozmawialiśmy o tym
że przychodzą takie myśli, a tu wiesz, nie
ale wiesz co, myśli i słowa
to są dwie zupełnie inne rzeczy
No tak, ale w perspektywie
tego, że byliście tak młodzi
dzisiaj to możesz powiedzieć, że myśli i słowa
to jest zupełnie coś innego
Owszem, ale
Ty zawsze byłeś taka bądra
Nie
Ale ja staram się
i
nie no, wiesz
już nie pamiętam jak to było, jak ja wiesz
miałam 20 lat, to połamam Cię
Nie pamiętam tego tak do końca
Czy nie chcesz pamiętać tych rzeczy, które są na nie
Dzieciństwo też zostało wykryślane w połowie
Ja w ogóle mam taką cechę, że mam
słabo pamięć
do różnych zdarzeń

Dlatego właśnie wydaje mi się, że nie jestem
dobrym opowiadaczem historii, wiesz
bo ja nie kultywuję pamięci
o różnych wydarzeniach w swoim życiu
i zapominam bardzo szybko złe rzeczy
to jest bardzo...
to się to ma bardzo wiele zalet
bo też nie jestem pamiętliwa
przychodzi mi łatwo też wybaczenia
na przykład jakiejś rzeczy
Kasia nosowska mnie powiedziała
takiej wybiórczej pamięci, że ona też tak mam
w dużej mierze
No właśnie, to ciekawe
tak rzeczywiście to mówiła, pamiętam
Słucham
i bardzo dużo słucham podcastów, więc też często słucham
twojego podcastu
do
Słucham również innych podcastów
Tak, już w liczbie
mnogiej, żeby nie było, że przypadkiem było rzucane
że się rozstaniemy
Słuchaj, jestem fanką
Martynie Dźwieckiej w ogóle
Dobra, czekaj
bo teraz, bo już już... Słuchajcie, w tych świnkach
tak
Świetne to na koniec podcastu
W ogóle no, swóże tam świetnych, uwielbiam ją
ale wracając do...
co my mówiliśmy w ogóle?
Wydaje mi się, że
ja oczywiście
tak wszystko generalizuję
bo bardzo się nie chcę opowiadać
jakichś swoich bardzo osobistych historiach
oczywiście jasne
więc
uważam
że jest tak, że naprawdę słowa
i myśli są dwie inne rzeczy
i wiesz co

ja byłam świadkiem
słów
które padały i których nie da się
powiedzieć, już tak powiem
w mojej rodzinie takie słowa padały
i coś
nie wiem
co to jest, ale coś takiego jest
we mnie, że ja staram się tych słów
za bardzo tak nie rzucać
im dłużej żyję tym
mniej ich rzucam
ale ja ogólnie też
bo ja najczęściej sprawiam
wrażenie osoby takiej pogodnej
i niezbyt
takim łagodnym usposobieniem
tylko że to nie jest
prawda o mnie, bo ja też potrafię
być
jestem takim czajnikiem, co wybucha
i to muszę
się bardzo pilnować, tylko że on
czasem wbucha tak do wewnątrz
to też nie jest dobre, może czasem lepiej
wykrzyknąć, gdzie to jest ten złoty środek
znowu wiesz, trzeba tego znaleźć
natomiast bardzo uważam na słowa
zwłaszcza w relacji
uważam, że słowa potrafią
najbardziej ranić
to, co powiedziałeś
zdejmę z ciebie ten ciężar
proszę
przejdźmy do tematu ważnych
jest
no to są tematy ważne
zaznaczasz, że jesteś daleko od wypowiadania
się na tematy polityki
dlaczego? przecież ty masz moc
ja tak nie mówię przecież
no nie, no tak powiedziałeś
bo chcesz to mogłeś dołączyć

takiej adnotacji
nie, jezu, adnotacja
wiesz
kurcze
no trudno by
zagrałam na marszu czwartego dnia
no wiem, widziałem właśnie dlatego
dlatego to mnie nie zaskoczyło
szczerze powiedziawszy, ale to nic wiedziałem, że nadal
może to nie jest wypowiedź
no jest to forma wypowiedzi
ale taka wypowiedź zerojedynkowa
no nie, to jest
zobacz, ja tam ze śpiewałam piosenkę
to jest wypowiedź
fajnie, cieszę się
to jest wypowiedź
w pewnym sensie artystyczna
to znaczy ja po prostu
będąc obecną w tamtej sytuacji
i śpiewając tą piosenkę
swoją obecnością zaznaczam
swoje poglądy
nie określam ich w słowach
teraz mówiąc ci, że podoba mi się
to i to i to w przemówieniu
tego i tego i tego, a to mi się nie podoba
wydaje mi się, że moje poglądy
są raczej jasne
bo mam takie
a nie inne poglądy na tematy społeczne
których się wypowiadam
bardzo wprost
dozyczące seksualności kobiet
in vitro i walki o prawa kobiet
i ponieważ ten temat jest mi mega bliski
to ja o nim wolę mówić
i przez pryzmat tego wydaje mi się, że opowiadam też
o swoich poglądach, tak mi się wydaje
natomiast wiesz, nie muszę komentować
każdego aspektu życia politycznego
w Polsce, bo po prostu
nic innego wtedy być w życiu nie robiła

bo tam jest akurat dużo do komentowania
tam jest dużo do komentowania
a to nie... szkoda mi na to życia
bo ja się zajmuję twórczością, a nie tym
to jest jakiś...
ja po prostu biorę to co mnie
wiesz, to są mi gdzieś najbardziej dotyka
i najbardziej dotyka mnie temat praw kobiet
no dobra, no
no powiedziałaś coś takiego, że
są kobiety, które wchodzi
na borykady, walczą o prawa
szanuje jej cenie, czasami jednak nie podoba mi się język
jakim się posługują, bo sięgają po skrajności
które nie są zgodne z moimi wartościami
to o wypierdalać ze strajku kobiet?
no
no, może można tak powiedzieć
znaczy to hasło wypierdalać
jest spoko, ale
ja nie nadużyłam słowa
wypierdalać w przestrzeni publicznej
właśnie teraz to zrobiłam, tak?
natomiast gdy sobie rozmawiamy
to ja nie przeklinam w naszej rozmowie
mimo tak, że może jak jestem w busie z chłopakami
to robię to częściej, wiesz
chyba chodzi o może
wręcz jakąś kulturę języka, wiesz o co chodzi
to to jest hasło, które zamyka w pewien sposób
słyszysz to ktoś
i myśli sobie, że w ten sposób
chcesz o coś walczyć?
tak, no więc ja
uważam, że ja robię więcej
kiedy ja mogę
swoją wrażliwością napisać
piosenkę wielka cisza, zrobić teledysk
pójść i o tym porozmawiać
w mediach w taki sposób, by to dotarło
do ludzi podobnych do mnie
by dać im
przestrzeń, siłę do rozmowy o tym

by wzbudzić w kimś refleksję
to mnie interesuje
jakby to jest mój język
bardzo ładny
a wydaje mi się, że
potrzebni są też ludzie, którzy pójda
i powiedzą wypierdalać
i ja to szanuję
tylko, że nie zawsze
jest to granice też gdzieś językowe
takie na przykład, znaczy językowe
jest w sumie o tym języku
no
no nie wiem, z drugiej strony
to jest bardzo trudne
to są takie pytania
czy właśnie są te granice, tak?
no to mnie też zastanawiał, a coś powiedziała
takiemu komuś, gdzie wiedziałabyś
że tam ktoś zagłosuje napis
no znam takich ludzi
no ciężko z nimi rozmawiać
co to znaczy
no
dzielą nas poglądy, prawda
zresztą, można z nimi rozmawiać
na mnóstwo różnych tematów
to są często ludzie wykształceni, inteligentni itd
tylko mają
jakieś zupełnie inne poglądy
na temat wielu spraw
do ze strony tego kraju i społecznych
funkcjonowania społeczeństwa i praw itd
no mogę
z nimi tylko rozmawiać, dyskutować
i po prostu o tym rozmawiać
co najbardziej nas boli w tym wszystkim, tak?
wydaje mi się, że można
z niektórymi z nich po prostu też rozmawiać
chyba
nie wiem
no powiedziałaabym, dlaczego to robisz
powiedz mi, opowiadaj

ok, czyli chciałybyś to posłuchać
no tak, bo wiesz
dialog może być, ja nie będę
mówić, słuchaj, robisz źle, musisz zrobić tak i tak
bo co to za rozmowa
najpierw muszę zrozumieć, o co chodzi
tej osobie i próbować podważać
no to wtedy jest jakaś dyskusja
a dyskusji jest, mało
to prawda
w wielkiej cieszy, śpiewasz coś takiego
nic nie rozumiem, bo za dużo czuję
kiedy ostatni raz za dużo czułaś
niczego nie rozumiałaś
ostatni raz
no myślę, że
gdzieś z miesiąc
temu
co to znaczy, że za dużo czułaś
na przykład
wtedy pamiętam, że po prostu coś mnie bardzo bolało
tak fizycznie
i to
zawsze taki ból wydaje się taki niesprawiedliwy
że dlaczego akurat mnie musi coś borać
tak wiesz
dlaczego w ogóle, ach
no to wpływu
no to był taki moment
akurat wtedy tak poczułam
i już sparafrodzuje na koniec twoje
twoje pytanie, które ty zadowołaś
innym, jak spostrzegasz
męskość
no to jest bardzo trudne pytanie
jak postrzegam
chyba
bardzo ciężko jest mi odróżnić ją
od
w ogóle
jakiegoś
męskość
no i bo wiadomo ten dokument

o kobiecości, co zrobiłam
ten temat i definiowanie tych słów
jest tak trudne
i ostatecznie ja mam
nie potrafię tego tak jednoznacznie
określić
to znaczy dla mnie cechy kobiece
i męskie
które są dla mnie
pożądane i poszukiwane
i takie które są jakieś takie które chciałabym
mieć jako wzorzec powiedzmy
to jest raczej wzorzec
pewnego człowieczeństwa i osobowości
nie może bardziej
takiego
ile człowieka jest w człowieku
że tak powiem
natomiast
do tego dochodzi jeszcze ta warstwa
postrzegania ludzi
przez pryzmat
ich płci
i tego co nakłada
na ich kultura
no i dla mnie
taka męskość która mnie jakoś wzrusza
to jest taka która potrafi być wrażliwa
i ma te cechy w sumie takie
które są postrzegane w kulturze jako
słabe, żeńskie
bardziej jakby kobiece
czyli że jak dla mnie
najbardziej męski mężczyzna to jest taki który
potrafi być czuły
i jakby wrażliwy na przykład na czuć
słabość
który potrafi być empatyczny
a z drugiej strony też potrafi
podjąć decyzję
ma taką decyzyjność w sobie
ale trochę to mówię
tak jakbym opisywała też te cechy

które są nie w kobiecie więc naprawdę
która strasznie mi ciężko to określić
z drugiej strony ja jestem
no ja naprawdę lubię mężczyzn
więc jakby gdzieś
no
określa ich seksualność
która mnie na przykład pociąga
ale kobiecy też
mnie pociągają niektóre
ja z tego zrobię tytuł
dobrze
widzisz i mamy to
dwie godziny
co ty mówisz, dwie godziny?
trochę zleciało, bała się czegoś
staralem się wykreślić wszystkie tematy
które są najbardziej
wyeksplątowane w rozmowach z tobą
zrobiłeś to fajne to jest
bo
ile można
samym w kółko
ale to było bardzo
ciekawe jak tak sobie patrzyłem
to trochę ciekawe
ale dobra
i tak odrzucasz
i mówię wow
to albo zaczniesz gadać o sobie
ale będziemy gadać ogólnikami
gadałam o sobie czy było ogólnikami
i tak i tak
mam swoje przemyślenia
co do kilku kwestii, ale wydaje mi się że
opowiadaj
to już jeszcze nagrywam, istnieją czy chcesz
to nie
więc mam swoje
spostrzeżenia, ale wydaje mi się że wypadłaś
naprawdę bardzo, bardzo fajnie
bardzo ci dziękuję
dziękuję też

[Transcript] Żurnalista - Rozmowy bez kompromisów / Bovska: nie pisze erotyków myśląc o mężu

Tobie